10 GR

Warszawa, piątek 29 maja 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 156 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

Chwilowe uspokojenie w Palestynie

Obawa dalszych rozruchów

LONDYN, 28.5. Z Jerozolimy donoszą: Ze względu na dalsze zaostrzanie się sytuacji w Palestynie, władze mandatowe zażądały nowych posiłków wojskowych z Egiptu. Wczoraj wyruszył z Kairu batalion, zaopatrzony w kilka bateryj lekkiej artylerji.

Dotychczas władzom nie udało się wykryć kryjówek oddziałów arabskich. Po przybyciu do Jerozolimy batalionu piechoty z Kairu, podjętą będzie natychmiast akcja przeciwko oddziałom arabskim.

SPOKÓJ PRZED BURZĄ

Dzień wczorajszy, poza drobniejszemi starciami w Nablus i Jaffie, upłynął naogół spokojnie. Według jednak oświadczeń miarodajnych kół angielskich, spokój ten nie wróży nic dobrego i jest raczej przygotowaniem do nowej akcji.

W Jerozolimie utrzymuje się nadal pogłoska, że wysoki komisarz angielski w Palestynie Wauchope, ogłosi jeszcze w bieżącym tygodniu stan oblężenia.

BILANS OFIAR

LONDYN, 28.5. „Reuter" donosi z Jerozolimy, że w czasie obecnych niepokojów w Palestynie, począwszy od dn. 19 kwietnia, zostało zabitych 48 osób, i 331 rannych. Spośród zabitych 24 było narodowości żydowskiej, 22 arabskiej oraz 2 chrześcijan. Wśród rannych jest 182 Arabów, 105 Żydów i 44 chrześcijan. Od 19 kwietnia aresztowano w związku z zaburzeniami 969 Arabów i 275 Żydów. Spośród aresztowanych Arabów 493 zostało skazanych na dłuższe lub krótsze kary więzienia.

SIŁY ANGLJI

LONDYN, 28.5. Po sprowadzeniu posiłków wojskowych z Egiptu, ilość angielskich sił zbrojnych, stacjonowanych w Palestynie, składa się z 5 batalionów piechoty, kompanji lekkich czołgów, oddziału samochodów pancernych oraz 5 bateryj artylerji polowej.

NASZE ABC

Fala przemiany

(g) Tak się złożyło, że w ciągu ostatniego roku we wszystkich prawie krajach Europy (z wyjątkiem jedynie jej północnego skrawka), rządzących się systemem demokratyczno - parlamentarnym, odbyły się nowe wybory: w Holandji i Czechosłowacji ubiegłej wiosny, w Danji, Szwajcarji i Anglji na jesieni, tej zaś wiosny w Hiszpanji, Francji i Belgji. Wszystkie te zaś głosowania, choć w różnych krajach i różnych warunkach, wykazują tendencje zadziwiająco do siebie podobne. Przez całą Europę płynie ta sama fala przemiany pojęć i nastrojów.

Najbardziej uderzającym rysem zasadniczym jest wszędzie, mniej lub bardziej zdecydowane ale z fatalistyczną siłą postępujące, bankructwo liberalizmu — bez względu na etykietki, radykalne czy socjalne, jakie sobie poprzyczepiał. W londyńskiej Izbie gmin wielki Lloyd George ma zaledwie trzech podkomendnych (wszystkich z własnej rodziny), w Hiszpanji olbrzymie stronnictwo radykałów rozsypało się niemal bez śladu, radykali francuscy ponieśli w ostatnich wyborach najcięższe straty. Liberali duńscy stracili blisko trzecią część mandatów, holenderscy połowę. Mniejsze straty lub stabilizację wykazuje liberalizm ledwie w paru krajach i to tylko tam, gdzie odgrywa podrzędną rolę.

Kto wygrywa na jego bankructwie? Lewica, to jest my! Niesłusznie. Socjalizm zdobywa nowe pozycje lub odrabia dawne straty tylko tam, gdzie niema występującego pod własną marką komunizmu, lub jest bardzo słaby, tak że socjaliści mają monopol na czerwony kolor. Gdzieindziej natomiast zwycięzcami, stale zdobywającymi nowe tereny, są komuniści, których cyfra niemal wszędzie rośnie; pewna równowaga obu obozów utrzymuje się jedynie w Szwajcarji, gdzie komunizm jest bardzo słaby, oraz Czechosłowacji, gdzie już i tak (podobnie jak w Niemczech z jesieni 1932) trzecia międzynarodówka pod względem siły niewiele ustępuje drugiej. Podobny stosunek wytwarza się obecnie i we Francji, gdzie socjaliści ledwie utrzymali poprzednią ilość głosów (a tylko dzięki kombinacji Frontu ludowego pozdobywali nowe mandaty), ilość zaś wyborców - komunistów niemal że się podwoiła. Nieustanne przybieranie komunizmu wykazują również Hiszpanja, Belgja, Danja.

A prawica? Na zwycięstwie lewicy ona przecież przedewszystkiem musi tracić...

Otóż właśnie, że nie. Traci tylko liberalne centrum i to naogół w centrum lewem straty są o wiele dotkliwsze niż na prawem jego skrzydle. Właściwa natomiast prawica trzyma się na swych pozycjach. Gil Robles w Hiszpanji znalazł się bez sprzymierzeńców, ale sam ze swą partją wyszedł bez szwanku, prawica zaś francuska — mimo że radykali wyrażają radość „spowodu jej klęski" — może się poszczycić tem, że gdy poprzednio jej wpływy u wyborców były w porównaniu z radykałami o 25 proc. słabsze, teraz są o 25 proc. silniejsze.

Prawica, jeśli ponosi straty, to tylko na rzecz nowych prądów, również prawicowo nastrojonych, ale wnoszących z sobą nowe ideje: tak było w Niemczech i tak jest obecnie w Belgji (reksiści), Szwajcarji (Dutweiler), Holandji (ruch chłopski „L. S."), słowem wszędzie gdzie potrafiły dojść do głosu nowe prądy, głoszące likwidację dotychczasowego impasu prawicowego i koniecznoość przewartościowania ogólnemu chaosowi, jedynie dla komunizmu pożytecznemu, nowych twórczych haseł reformatorskich.

Wszystko zależy od zniesienia sankcyj

Wywiad Mussoliniego w „Daily Telegraph"

LONDYN, 28.5 (tel. wł.). „Daily Telegraph" ogłasza wywiad swego korespondenta dyplomatycznego w Rzymie z Mussolinim. Ze względu na bliski kontakt dziennika z Forrein Office i wpływowemi sferami rządu brytyjskiego, do wywiadu z Mussolinim — udzielonego na piśmie, a zatem w formie szczególnie oficjalnej — przywiązują wielką wagę.

IMPERJUM WŁOSKIE

Na pytanie: Czy może wskazać główne wytyczne, któremi kierować się będzie polityka włoska na dalszy okres rozwoju nowego imperjum? — odpowiedź Mussoliniego brzmiała:

— Zadanie to zajmie nas przez szereg lat, ponieważ kraj jest bardzo wielki i wszystko pozostaje do zrobienia.

— Czy można powiedzieć, że wobec włączenia Abisynji do terytorjów pozostających pod suwerennością Włoch nowe imperjum rzymskie jest już pełne?

— Koniec sankcyj będzie oznaczał wejście Włoch do grona państw zaspokojonych.

NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM

— Jakiemi metodami przywrócić można zaufanie nad Morzem Śródziemnem? Czy Włochy sprzyjałyby tylko paktowi wielkich mocarstw, czy też chciałyby włączyć wszystkie państwa śródziemnomorskie?

— W obecnych warunkach i dopóki trwają sankcje, Włochy nie mogą i nie podejmą żadnej politycznej inicjatywy, dotyczącej porozumienia śródziemnomorskiego. Gdy sankcje się skończą, rozpatrzymy te zagadnienia z pragnieniem dojścia do porozumienia i w duchu współpracy oraz pokoju.

— Czy Włochy mogą udzielić mniejszym państwom śródziemnomorskim zapewnienia, że nie będą się na nich mściły z racji roli, jaką te państwa odegrały w ciągu ostatnich 12 miesięcy?

— Nie jesteśmy narodem hołdującym zemście i ja sam to wykazuję, udzielając niniejszego wywiadu pańskiej gazecie, która była tak niesprawiedliwa i wroga naszej sprawie.

ORGANIZACJA IMPERJUM

— Jaka jest myśl przewodnia, o ile chodzi o organizację nowego imperjum włoskiego? Czy słuszne jest twierdzenie, że w głównych zarysach przykład brytyjski w Indjach będzie naśladowany?

— Przygotowujemy obecnie statut organiczny nowego imperjum. Jasnem jest, że doświadczenia, zdobyte przez imperjum brytyjskie, weźmiemy w rachubę.

PLOTKI O CZARNEJ ARMJI

— Czy istnieje plan organizacji wielkiej czarnej armji?

— Możemy zmobilizować 37 klas rezerwistów we Włoszech, a to oznacza 8 miljonów żołnierzy. Nie potrzebujemy żadnej czarnej armji, ani w Afryce ani w Europie.

INTERESY INNYCH PAŃSTW

— Czy pożądane jest podjęcie rozmów z Wielką Brytanją i Francją dla uregulowania stosunków pomiędzy imperjum włoskiem a sąsiadującemi terytorjami?

— Uważam, że byłoby rzeczą bardzo dobrą — w nowej i nieodwołalnej sytuacji, jaka się wytworzyła — rozpocząć rozmowy, skierowane ku temu, aby sharmonizować interesy ekonomiczne Francji i W. Brytanji z naszemi własnemi i przedyskutować wszelkie sprawy, które byłyby pożyteczne dla ustalenia jaknajbardziej przyjaznych stosunków sąsiedzkich pomiędzy trzema mocarstwami.

— Czy kwestja korzystania z wód jeziora Tana będzie przedmiotem rokowań pomiędzy władzami włoskiemi w Afryce a władzami brytyjskiemi i egipskiemi?

— Interesy W. Brytanji, o ile chodzi o wody jeziora Tana, będą ściśle szanowane. Oświadczyłem to już kilka razy. Porozumienie w tej sprawie powinno być bardzo łatwe i proste.

ZBROJENIA

— Czy możliwe jest uniknięcie wyścigu zbrojeń w Afryce?

— Wogóle nie widzę powodu, dlaczegoby w Afryce miał powstać wyścig zbrojeń.

— Co się stanie z licznym garnizonem, jaki obecnie utrzymywany jest w Libji?

— Garnizon w Libji nie jest tak wielki, jak się przypuszcza. Nie będzie on wycofany, dopóki nie wyjaśni się sytuacja na Morzu Śródziemnem. Cała ta siła wojskowa w Libji będzie wysłana do domu, gdy tylko W. Brytanja wycofa swe okręty wojenne.

WŁOCHY I ANGLJA

— Czy według pana pożądane jest, aby nastąpiło zbliżenie włosko-angielskie? Czy można powiedzieć, że przedstawiciele włoscy we wschodniej Afryce otrzymali polecenie szukania przyjaznej współpracy z władzami brytyjskiemi?

— Zbliżenie angielsko - włoskie jest nietylko pożądane, ale i konieczne. Ja ze swej strony uczynię wszystko, co leży w mej mocy, aby do tego doprowadzić. Stosunki pomiędzy władzami brytyjskiemi a włoskiemi w Afryce zawsze były poprawne.

AUSTRJA

— Czy niepodległość Austrji w dalszym ciągu pozostaje jedną z nieodwołalnych zasad polityki włoskiej w Europie? Czy, o ileby zaszła konieczność działania, Włochy porozumiewałyby się z W. Brytanją i Francją, czy też działałyby same?

— Polityka włoska, o ile chodzi o Austrję, jest znana i protokuł rzymski potwierdza to.

LIGA NARODÓW I SANKCJE

Ostatnie pytania wywiadu dotyczyły Ligi Narodów i sankcyj.

Na pytanie czy reforma Ligi jest konieczną i w jakim sensie, Mussolini odpowiedział twierdząco, nie wchodząc jednak w szczegóły. Natomiast potwierdził kategorycznie, że jeśli sankcje będą trwały, to „zagadnienie pozostania Włoch w Lidze, lub wycofania się z niej powstanie w sposób bardzo nagły".

Mussolini zakończył wywiad słowami: Proszę pana, aby pan powtórzył i każdemu uczynił zrozumiałem, że Włochy faszystowskie pragną pokoju i że uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby zachować pokój. Wojna w Europie, byłaby katastrofą Europy.

P. Prezydent Mościcki

doktorem honorowym uniwersytetu J. P.

Wczoraj w sali audjencjonalnej na Zamku rektor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie prof. Pieńkowski, prof. Mazurkiewicz i prof. Lampe wręczyli p. Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Mościckiemu dyplom honorowego doktora chemji.

Po ceremonji P. Prezydent podejmował śniadaniem przedstawicieli Uniwersytetu w sali Rycerskiej.

Przesłuchano 120 studentów

Dochodzenia w sprawie zajść na Politechnice

Od poniedziałku na Politechnice Warszawskiej prowadzone są dochodzenia przeciw studentom oskarżonym o wywołanie ostatnich rozruchów. Dotychczas audytor Jasiński przesłuchał około 120 studentów.

Ukończenie przesłuchiwań nastąpi w sobotę, poczem akta przekazane będą profesorom Paszkowskiemu i Żórawskiemu, którzy określą winę i karę oskarżonych. Również wyrok sądu koleżeńskiego zapadnie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Na Wołyniu wykryto

pokłady glinki porcelanowej

Główny surowiec do produkcji porcelany i fajansów stanowi t. zw. glina kaolinowa, którą dotychczas sprowadzano dla naszych fabryk z zagranicy. Dzięki poszukiwaniom geologicznym natrafiono ostatnio na bogate złoża tego surowca w okol. wsi Dermanki, pow. Kostopolskiego na Wołyniu. Kaolina wołyńska z powodzeniem zastąpi surowce sprowadzane z Niemiec.

Represje karne

za szerzenie niepokoju gospodarczego

Władze państwowe podjęły ostatnio ostrzejszą akcję przeciw osobom szerzącym niepokój przez podawanie najrozmaitszych fałszywych wiadomości, szkodzących interesom kraju. Między innemi prokurator w Poznaniu wdrożył w ostatnich dniach dochodzenie z art. 170 Kodeksu Karnego przeciwko Janowi Zarembie — właścicielowi przedsiębiorstwa piekarskiego oraz kawiarni — który w jednym z dzienników poznańskich zamieścił ogłoszenie, oferujące sprzedaż parcel, jako „dobrej lokaty przed dewaluacją".

Art. 170 K. K. przewiduje karę aresztu do dwóch lat i grzywnę za publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Jednocześnie Jan Zaremba pozbawiony został mandatu członka komisji odwoławczej przy izbie skarbowej w Poznaniu, przyczem stwierdzono, że posiada on poważne zaległości podatkowe za ostatnie trzy lata.

Zmiany w dyplomacji

watykańskiej

RZYM, 28. 5. W najbliższym czasie nastąpią poważne przesunięcia w dyplomacji watykańskiej, które zostały zainaugurowane przeniesieniem nuncjusza w Bukareszcie mgr. Valeri na miejsce kardynała Maglione. M. in. będzie obsadzona na nowo nuncjatura w Warszawie.

Groźba dewaluacji franka

wywołuje niepokój we Francji

PARYŻ 28.5. (ATE). Po okresie pewnego uspokojenia, wywołanego głównie oświadczeniem Bluma o niedewaluowaniu franka, we francuskich kołach finansowych daje się zauważyć ponownie żywe zaniepokojenie spowodu pogłosek, pochodzących z autorytatywnych źródeł, według których najbliższem zadaniem rządu frontu ludowego, którego ukonstytuowania spodziewać się należy w pierwszych dniach czerwca, będzie przeprowadzenie dewaluacji franka. Wartość waluty francuskiej miałaby być ustalona na poziomie 20 do 30 proc. niższym od obecnego.

Reorganizacja

w Ministerstwie Skarbu

W departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu utworzony będzie specjalny wydział dewizowy. Zadaniem wydziału będzie kierowanie całą polityką dewizową państwa.

Pozatem projektowane są dalsze zmiany reorganizacyjne w Ministerstwie Skarbu, które wymagać będą zmiany statutu tego ministerstwa.

W worku więził

chorą córkę

Niezwykłego odkrycia dokonała policja pow. stołecznego na Annopolu w baraku Nr. 42. W mieszkaniu bezrobotnego Jasińskiego znaleziono chorą jego córkę, która więziona była przez ojca w dużym worku.

Chorą przewieziono do szpitala. Okrutnego ojca aresztowano.

Jasiński tłumaczy się fizycznym niedorozwojem córki.

Strajk z muzyką i winem

Komuniści francuscy przy pracy

PARYŻ, 28. 5. Strajk w warsztatach samolotowych i samochodowych w Newport, Hotchkiss i Lavallet, położonych na peryferjach Paryża, rozszerzył się i objął zakłady Renaulta, Hispano Suiza, warsztaty samolotowe Farmana, zakłady metalurgiczne Amiot oraz fabrykę maszyn Devoitine.

We wszystkich zakładach strajk ma dotychczas przebieg spokojny. Robotnicy pozostają w halach fabrycznych. Sytuacja jest jednak napięta. Delegacja strajkujących robotników oświadczyła, że na wypadek interwencji władz bezpieczeństwa robotnicy odpowiedzą zdemolowaniem maszyn i podpaleniem fabryk.

Kierownictwo strajku spoczywa w rękach komunistów. Dzień wczorajszy upłynął podobnie jak poprzedni wśród dźwięków muzyki i pieśni. Strajkujący otrzymali za pośrednictwem naczelnego komitetu strajkowego żywność i wino. Wieczorem przyniesiono do fabryk, zajętych przez strajkujących, materace i koce.

Komunistyczna „Humanite", wyrażając uznanie dla postawy robotników paryskich, podkreśla, że „unieruchomienie maszyn i narzędzi produkcji jest skuteczniejszym środkiem dla przeprowadzenia postulatów komunistycznych niż otwarta rewolta".

Zapowiedzi te wywołują poważny niepokój w kołach prawicowych, które obawiają się zbolszewizowania przemysłu francuskiego. Koła te przewidują, że przyszły rząd Leona Bluma będzie zależny wybitnie od organizacji związków zawodowych, opanowanych przez komunistów, ułatwi akcję rozkładową gospodarczego i społecznego życia we Francji.

Przelotne deszcze

Napływ chłodniejszych warstw powietrza, pochodzenia polarno - morskiego, spowodował w Polsce pogodę o zachmurzeniu zmiennem. W wielu miejscowościach notowano burze. W porównaniu ze środą ochłodziło się, a temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 14 st. w Gdyni, 15 w Wilnie, 16 w Bydgoszczy, Poznaniu, Przemyślu, 17 w Warszawie, Suwałkach, 18 w Kaliszu, Łodzi, Krakowie, 19 w Katowicach, Cieszynie, Lwowie, Lublinie i Grodnie, 20 w Brześciu n/B., 22 w Białymstoku, 23 w Zaleszczykach i Tarnopolu, 25 w Pińsku i 26 w Łucku.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Miejscami przelotne deszcze, a w dzielnicach wschodnich jeszcze burze. Znaczne ochłodzenie. Temperatura do 20 st. Umiarkowane wiatry północne.

Pierwsze konfiskaty dewiz i złota

Aresztowania przemytników

Po wprowadzeniu kontroli obrotu dewizowego, wysiłki władz skarbowo-celnych, działających w ścisłem porozumieniu z organami policji i straży granicznej, skierowane zostały w kierunku możliwie najbardziej sprawnego zorganizowania kontroli wywożonych i przywożonych walut, dewiz, monet i złota.

Akcja kontroli z każdym dniem, w oparciu o wydane instrukcje i pouczeważne rezultaty. Władze kontrolne notują codziennie na granicy po kilkadziesiąt wypadków nielojalności i nadużyć w związku z przepisami dewizowemi. W stosunku do osób winnych tych nadużyć wyciągane są natychmiast najostrzejsze konsekwencje karne, przewożone zaś bezprawnie dewizy i złoto ulegają konfiskacie.

Między innemi władze kontrolne przychwyciły już szereg nadużyć poważniejszych. Tak więc w dniu 22 maja przy odprawie wyjazdowej podróżnych, udających się zagranicę statkiem „Warszawa" przytrzymany został na usiłowaniu przemytu walut niejaki Wacław Puder, urzędnik Francuskiego Towarzystwa Okrętowego. Na zapytanie dyżurnego urzędnika celnego, Puder zadeklarował, że ma przy sobie kwotę 300 zł. Ponieważ zachowanie się Pudera wzbudziło podejrzenia, przeprowadzono u niego rewizję osobistą, w czasie której znaleziono w teczce czek Banco Suisse Brasileiro, opiewający na kwotę 3.000 milrejsów i na nazwisko Feliksa Jungsteina, który — jak się okazało — był jednym z emigrantów, wyjeżdżających właśnie statkiem „Warszawa".

Puder został aresztowany i wytoczono przeciwko niemu sprawę karną, oddając przemytnika walutowego do dyspozycji prokuratora.

W tym samym dniu na dworcu w Gdyni, na skutek wydanych instrukcyj, aby bagaże nadawane do Gdańska były ekspedjowane dopiero po uprzedniem zrewidowaniu ich przez urzędnika kontroli skarbowej — przychwycono na podstawie informacji jednego z pracowników kolejowych przesyłkę expresową pod adresem Maksa Mendelsohna i Borysa Teplera w Gdansku. Przy zarządzonej rewizji okazało się, że zawiera ona kilka sztuk tkanin bawełnianych. Wewnątrz jednej ze sztuk ukryto między dwiema deseczkami, na których był nawinięty towar, banknoty i monety złote, a mianowicie 1.038 dolarów U. S. A., 27 funtów szterlingów i w monetach złotych 530 dolarów, 2 i pół funta sterlingów i 30 marek niemieckich. Ustalono, że przesyłka nadana została z firmy K. Negowski i S-ka w Gdyni, której właścicielami są według posiadanych przez władze skarbowe informacyj Mendelsohn i Tepler. Zarządzono aresztowanie pracowników firmy K. Negowski, Izraela Rozenbluma i Klemensa Negowskiego.

Urzędnicy skarbowi i kolejowi, którzy wykryli te nadużycia, otrzymali odnośne nagrody przyznane przez p. ministra skarbu oraz podziękowanie za dobre spełnienie obowiązku służbowego, niezależnie od nagrody, którą przewiduje prawo o tępieniu przemytu.

Miljonowe nadużycia

czy nieświadomość biegłych sądowych?

W Sądzie Grodzkim, oddział XII, odbywał się dalszy ciąg rozpoczętego przed kilkoma tygodniami sensacyjnego procesu przeciwko dwum biegłym sądowym, inżynierom Piekarskiemu i Zarębskiemu, oraz pośrednikowi Folenderowi.

Biegli oskarżeni są, że oszacowali niezmiernie wysoko wartość nieruchomości podwarszawskich: Gać - Florjanów, Izabelin i willa Radość - Malinowa. Szacunki te potrzebne były do złożenia kaucji hipotecznej, na podstawie której miał być wypuszczony na wolność dyr. Jacobini, aresztowany w wielkiej aferze belgijskiego towarzystwa impregnacji podkładów kolejowych.

Biegli tłumaczyli się, że szacunki sporządzane były w celach parcelacyjnych, a o tem, iż miały być one podstawą kaucji hipotecznej, nic nie wiedzieli.

Obrona w ciekawy sposób udowadniała, że istnieją najrozmaitsze sposoby szacowania, a więc jest wartość parcelacyjna — najwyższa, obliczana niejako na przyszłość, kiedy teren będzie już rozparcelowany i zagospodarowany, dalej wartość t. zw. techniczna, wartość dla kredytu długoterminowego, a wreszcie, stosunkowo niska, wartość rynkowa, która właśnie służy za podstawę przy ustalaniu szacunków dla kaucyj hipotecznych.

W toku procesu okazało się, iż szacunki sporządził inż. Piekarski, a drugi biegły, inż. Zarębski, poświadczył mu je tylko grzecznościowo.

Świadkowie stwierdzili działanie na terenie Warszawy zorganizowanej szajki pośredników wynajdujących objekty, mające służyć za podstawę kaucyj sądowych.

Rozprawa wczorajsza uległa znowu odroczeniu, wobec wyjazdu do Berlina jednego z ekspertów.

Po zamknięciu przewodu sądowego, przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę, o godz. 11-ej rano

Ugli dla Prenumeratorów

ABC — Nowin Codziennych

Wydawnictwo nasze, pragnąc zapewnić P. T. Prenumeratorom ciągłość w odbiorze „ABC - Nowin Codziennych" w okresie wypoczynkowym, postanowiło przeprowadzać zmianę adresu bezpłatnie w czasie od 15 maja do 1 września b. r.

Przy zgłaszaniu zmian, należy podać dokładny adres poprzedni.

ADMINISTRACJA

Herriot kandydatem na prezesa izby deputowanych

PARYŻ, 27. 5. Frakcja stronnictwa radykałów w izbie deputowanych, która liczy 111 członków, odbyła dziś swe pierwsze posiedzenie. Frakcja postanowiła jednogłośnie wysunąć wraz z innemi stronnictwami frontu ludowego kandydaturę Herriota na przewodniczącego izby deputowanych. Następnie na propozycję Daladier frakcja postanowiła stosować ścisłą dyscyplinę partyjną podczas głosowań w ważniejszych sprawach.

Derby w Epsom

LONDYN, 27. 5. Na torze w Epsom rozegrane zostały dziś popołudniu tradycyjne Derby w obecności setek tysięcy widzów. Zwycięstwo odniósł wódz Muzułmanów hinduskich Aga Chan, którego konie Mahmud i Taj Akbar zajęły I i II miejsce. Trzecie miejsce zajął koń Mrs. Shand - Thankerton, dopiero na IV miejscu minął celownik ogólny faworyt Pay Up, koń lorda Astora.

Komunikat w sprawie wycieczek morskich

Podajemy do wiadomości, że w myśl porozumienia z Ministerstwem Skarbu i Komisją Dewizową, wobec wprowadzenia ograniczeń dewizowych, będą organizowane za paszportami zbiorowemi jedynie popularne wycieczki morskie statkami „Piłsudski", „Batory" i „Kościuszko".

Kwoty walut obcych, które Pasażerowie będą mieli prawo nabyć na poszczególne wycieczki zostały ściśle ustalone z Komisją Dewizową. Przydział walut obcych wyniesie około zł. 25.— dla Pasażera na każdy port zagraniczny i służyć ma wyłącznie na osobiste drobne wydatki Pasażerów na lądzie. O dokładnej kwocie walut na poszczególne wycieczki poinformują Pasażerów Biura Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A., oraz Biura Podróży. Waluty obce podług ustalonych norm będą sprzedawane bądź w kantorze wymiany na statkach podczas dłuższych wycieczek, bądź w kantorach wymiany na Dworcu Morskim w Gdyni w dniu odjazdu statku.

Wobec istniejącego zakazu zabierania na statek, jak również i wywozu poza granice Państwa złota, walut obcych i złotych polskich, Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. będzie w Centrali i w Oddziałach w Gdyni, Krakowie i Lwowie przyjmować w formie depozytu złote w dowolnej wysokości, wydając wzamian odpowiednie kwity. Kwitami temi Pasażerowie będą mogli regulować na statku wszelkie należności, jak opłacanie wydatków osobistych w jadalniach, barach i t. d., nabywanie w kantorze wymiany walut obcych w ustalonej wysokości, oraz opłacanie programowych wycieczek lądowych. Niewykorzystane kwoty z kwitów depozytowych będą wypłacane w kasie Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. niezwłocznie po powrocie statku z wycieczki.

Na specjalne podkreślenie zasługuje okoliczność, że czynniki miarodajne uznały za wskazane dalsze popieranie naszej rodzimej turystyki morskiej i dzięki temu najszersze warstwy społeczeństwa będą miały sposobność spędzenia miłych chwil na polskich statkach i zwiedzenia interesujących miejscowości zagranicą.

Prospekty wycieczek i wszelkie informacje w biurach Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. i Biurach Podróży.

GDYNIA — AMERYKA
LINJE ŻEGLUGOWE S. A.

Centrala: **Warszawa**, Plac Małachowskiego 4.

Oddziały w kraju: **Gdynia**, Dworzec Morski; **Kraków**, Lubicz 3; **Lwów**, Kopernika 3.

Włosi i Niemcy w Palestynie

cieszą się szczególną sympatją

Anglja, że zrozumiałych względów bardzo interesuje się obecnie stanem umysłów ludności palestyńskiej. To też „Times" z 26 maja podaje na widocznem miejscu taką depeszę jerozolimskiego korespondenta dziennika włoskiego „Corriere della Sera".

„Narodami, które obecnie posiadają specjalną sympatję Arabów palestyńskich, są Niemcy i Włosi. Pierwsi cieszą się specjalnym prestiżem, ponieważ ośmielili się zerwać z mitem, głoszącym, iż żydzi rządzą całym światem.

Natomiast Włosi traktowani są z podziwem, są bowiem jedynym narodem na świecie, który ośmielił się wystąpić przeciwko mitowi, głoszącemu, że imperjum brytyjskie jest niezwyciężone. Już oddawna nie jest tajemnicą, że włoski konsul generalny w Jerozolimie, który dotąd zawsze korzystał podczas swych urzędowych podróży z eskorty angielskiego policjanta, uznał obecnie, że flaga jego kraju jest gwarancją największego bezpieczeństwa nawet w najbardziej fanatycznych ośrodkach mahometańskich. Z trójbarwną chorągiewką włoską przy samochodzie konsul jeździ wszędzie bez żadnych przykrości, spotykając ze strony ludności jedynie uprzejme powitania i życzliwe uśmiechy. Są to fakty, które mówią same za siebie".

Owacyjne powitanie „Batorego"

w porcie nowojorskim

NOWY JORK, 28. 5. M/s „Batory" przybił wczoraj do przystani Hoboken, oczekiwany przez tysiące publiczności i trzy orkiestry, grające hymny obu narodów oraz pierwszą brygadę. Na przystani zgromadzone tysiączne tłumy zgotowały przybyłym gorące przyjęcie, poczem odbyło się zebranie, któremu przewodniczył prezes komitetu przyjęcia rektor uniwersytetu Mac Cracken. Przemawiali: charge d'affaires Sokołowski, wiceminister skarbu St. Zjednoczonych Draper, wiceminister Doleżal, gen. Orlicz-Dreszer i inni.

Wicem. Draper zaznaczył, że Ameryka nie dziwi się wzrostowi Gdyni i rozwojowi marynarki handlowej kraju, który wydał tylu wielkich ludzi, a oświadczając, że wrota departamentu handlu stoją zawsze otworem dla wszystkich oficjalnych i nieoficjalnych gości polskich, wyraził nadzieję, że ostatnia wizyta polskiej delegacji handlowej przyczyni się do dalszego zbliżenia polsko - amerykańskiego oraz zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.

Uroczystość zakończyły tańce i śpiewy, wykonane przez kilkaset dzieci polskich w strojach krakowskich.

Hołd Polskiej Akademji Literatury

dla Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste zebranie Polskiej Akademji Literatury, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na to uroczyste zebranie żałobne przybył P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Gen. Insp. Sił Zbrojn. gen. dyw. E. Rydz-Śmigły, członkowie rządu, posłowie i senatorowie, rektorowie wyższych uczelni, reprezentanci świata nauki, literatury i sztuki.

Pierwszy zebranie zagaił sekretarz Polskiej Akademji Literatury p. Kaden-Bandrowski, który w imieniu P. A. L. wezwał do uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, minutą milczenia. Wszyscy obecni powstali z miejsc, w głębokiej ciszy oddając hołd pamięci zmarłego Marszałka

Skolei głos zabrał prezes P. A. L. p. Wacław Sieroszewski, który wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Wypadek ks. J. Radziwiłła

na przejażdżce konnej

Przed kilku dniami Janusz ks. Radziwiłł uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas przejażdżki konnej w lesie na terenie swych dóbr Nieborowo. Koń ks. Radziwiłła w czasie galopu przez linję leśną utknął nogą w jamie króliczej i zwalił się wraz z jeźdźcem. Ks. Radziwiłł uległ silnym potłuczeniom i zemdlał. Lekarze sprowadzeni z Łowicza i z Warszawy uznali, iż stan pacjenta jest ciężki tembardziej, że obawiano się wstrząsu mózgu.

W tej chwili życiu ks. Radziwiłła nic nie zagraża i chory powoli wraca do zdrowia, wątpliwe jest jednak, czy zdoła wziąć udział w obradach Senatu.

Dalsze zeznania oskarżonych

członków OUN

LWÓW, 28.5. (PAT). Na dzisiejszej rozprawie przeciwko członkom O. U. N. odczytano na wstępie dalszy ciąg zeznań osk. Spolskiego, który używał pseudonimu Rupet. Był on referentem propagandowym i członkiem krajowej egzekutywy, kierował transportami bibuły O. U. N. przez Kraków, w związku z czem współpracował z nim skazany w procesie warszawskim Eugenjusz Kłymyszyn. Spolski podaje w swych zeznaniach, że krajowa egzekutywa nie była ciałem doradczem prowidnyka krajowego, lecz organem równorzędnym, przyczem Prowidnyka krajowego, lecz organ prawo veta i przez wyłączne prawo inicjatywy.

Sąd przesłuchał osk. Osypa Maszczaka, który w późniejszem stadjum działalności O. U. N. objął odpowiedzialne stanowisko organizacyjne i dał rozkaz Myhalowi do przygotowania zabójstwa dyr. Babija. Oskarżony oświadcza na wstępie, że nie będzie odpowiadał na pytania, dotyczące popełnionych przez niego przestępstw, wobec czego sąd postanawia odczytać zeznania jego, złożone w śledztwie, oraz protokuł z konfrontacji Maszczaka z Myhalem.

Barbarzyńskie niszczenie jaskółek

Sprawca poniesie zasłużoną karę

Do Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami R. P. wpłynęło doniesienie inspektorki dr. A. Żyźniewskiej z Zegrza, oskarżające właściciela miejscowego sklepiku, Walentego Hipsza o znęcanie się nad jaskółkami.

Jak wynika z powyższego doniesienia, Hipsz w porze najmniej odpowiedniej, już po wylęgnięciu się piskląt, postanowił zburzyć jaskółcze gniazda pod swą strzechą i uzbrojony w dużą tykę, zaczął zrzucać gniazda, bijąc przerażone jaskółki i zabijając małe.

Na interwencję inspektorki Walenty Hipsz odpowiedział, że wolno mu robić na swej posesji co mu się podoba i że ochrona ptactwa i zwierząt nic go nie obchodzi, a z sądów sobie gwiżdże.

Dodać należy, że niszczenie jaskółek odbywało się w obecności dziatwy. Na podstawie sporządzonego przez Zjednoczenie Tow. Opieki nad Zwierzętami R. P. protokułu, Hipsza spotka zasłużona kara.

Nowe pełnomocnictwa uchwali

nadzwyczajna sesja Sejmu

Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów po zmianie gabinetu. Na posiedzeniu tem postanowiono przedłożyć P. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Zakres prac sesji ma obejmować: ustawę o nowych pełnomocnictwach dla rządu, kilka ustaw ratyfikacyjnych i jedną drobną ustawę porządkową. Rada ministrów uchwaliła również projekt ustawy o pełnomocnictwach dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Nowe pełnomocnictwa dotyczyć będą tak jak poprzednio spraw finansowo - gospodarczych z rozszerzeniem na kwestje obrony państwa, a wyłączeniem możliwości zmiany dekretu Prezydenta o stabilizacji złotego.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej ukazać się ma z końcem tego tygodnia. Pierwsze posiedzenie Sejmu zaś odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Strajk okupacyjny

w hucie szklanej „Weneda"

Wczoraj w hucie szklanej „Weneda" przy ul. Radzymińskiej wybuchł strajk spowodu niewypłacenia zaległych poborów pracownikom. Zaległości sięgają dwutygodniowych zarobków. Strajk objął przeszło 100 robotników. Proklamowanie strajku poprzedziły dwustronne pertraktacje, w wyniku których pracodawca zobowiązał się wypłacić robotnikom zaległe pobory, jednak obietnicy nie dotrzymał.

Część robotników, od chwili proklamowania strajku, pozostaje w fabryce, reszta rozeszła się do domów.

Uwaga filateliści

Przewóz poczty balonami

31 b. m. Aeroklub lwowski urządzi pokaz lotniczy, zaś Aeroklub krakowski „VII lot południowo - zachodniej Polski". W związku z tem załogi balonów, biorących udział, w tych imprezach, zabiorą korespondencję przesłaną w tym celu urzędowi pocztowemu Lwów I, względnie urzędowi pocztowemu Kraków II.

Balonami będą mogły być przewiezione tylko zwykłe listy expresowe do 20 gramów wagi oraz zwykłe expresowe kartki pocztowe, tak krajowe, jak i zagraniczne, za normalną opłatą taryfową.

Korespondencja przewieziona będzie ostemplowana specjalnymi datownikami.

Groźny pożar

BRZEŻANY, 27. 5. W wiosce Owsie, pow. brzeżańskiego, wybuchł ubiegłej nocy pożar, który zniszczył 38 domostw i zabudowań gospodarskich. Bez dachu nad głową pozostało 235 osób. Szkody wynoszą około 80 tys. złotych. Przyczyną pożaru jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem jednego z gospodarzy.

„Queen Mary"

odpłynęła do Ameryki

LONDYN, 27, 5. (PAT.) O godz. 16 min. 30 odpłynął z Southampton w pierwszą podróż transatlantycką niedawno zbudowany parowiec „Queen Mary".

Na pokładzie parowca znajduje się przeszło 2.000 pasażerów, prócz załogi, liczącej tysiąc osób.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 28 maja

Dewizy: Holandja 359.35 (s. 360.07, k. 358.62); Berlin 213.45 (s. 213.98, k. 212.92); Bruksela 89.95 k. 89.77); Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga s. 118.74, k. 118.16); Helsingfors s. 11.72, k. 11.66; Londyn 26.53 (s. 26.60 k. 26.46); Madryt s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork 5.31 i 3/4 (s. 5.33 i 1/4, k. 5.30 i pół); Nowy Jork (kabel) 5.32 (sp. 5.33 i 1/. k. 5.30 i 3/4); Oslo 133.20 (s. 133.53, k. 132.87); Paryż 35.01 (s. 35.08, k. 34.94); Praga 22.00 (s. 22.04, k. 21.96); Stokholm 136.80 (s. 137.13, k. 136.47); Zurych 171.85 (s. 172,19, k. 171.51); Wiedeń s. 100.00. k. 99.60; Montreal s. 5.30 i pół, k. 5.28; Medjolan s. 42.10, k. 41.80; Marka niem. srebrna s. 156.00, k. 151.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 58.00 — 58.50 (po 500 dol.) 60.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 68.00, II em. 69.00, serje I i II em. 74.00; 74.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dol. 50.00; 5 proc. konwer. 52.75; 6 proc. poż. dol. 76.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Kom. B. G. Kr. i 8 proc. oblig. Kom. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. Banku G. K. i 7 proc. oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku R. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V— 45.25 — 45.88 — 45.50; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L — 40.25 — 40.50 — 40.38; 5 proc. L. Z. Warsz. (1933 r.) 55.00 — 54.00 — 54.75.

Akcje: B. Polski 104.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.50 — 29.00; Węgiel 14.25; Lilpop 12.90 — 12.65 — 12.75; Norblin 49.50; Starachowice 34.75 — 34.50 — 34.65; Haberbusch 44.00.

Tendencja dla dewiz przeważnie mocniejsza, dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych i akcyj — mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 92.00 — 90.00; 7 proc. poż. śląska 68.00 — 69.00 — 68.50; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 68.00 — 67.00 — 67.50; 3 proc. poż. prem. bud. 26.50; 4 proc. poż. inwest. 53.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg: pszenica jednolita 23 — 23.50, zbierana 22.50 — 23, żyto I st. 14.50 — 14.75, II st. 14.25 — 14.50, owies I st. 15.75 — 16.25, I-A 16.25 — 16.50, II st. 15.25 — 23, żyto I st. 14.25 — 14.50, II st. 15.75, II gat. 15.25 — 15.50, III gat. 15 — 15.25, IV gat. 14.75 — 15, groch polny 17.50 — 18.50, Victoria 28 — 30, wyka 22 — 23, peluszka 22 — 23, seradela 28 — 30, łubin niebieski 10.00 — 10.50, żółty 12.50 — 13, rzepak zimowy 41.50 — 42.50, rzepik zimowy 40.50 — 41.50, rzepak letni 40.50 — 41.50, rzepik letni 41 — 42,

Kupiectwo Wielkopolskie Frontem do Wschodu

Ważne uchwały w Poznaniu

POZNAŃ, 28. 5. W Poznaniu obradował ostatnio zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich. Na stanowisko prezesa związku powołano p. F. Woźniaka, który przedstawił swój program działania, mówiąc m. in.:

„Nie mogę pominąć łączącej się z tem zagadnieniem kwestji żydowskiej. Zapoczątkowaną w tym względzie akcję kontynuować będę w myśl zlecenia ostatniego zjazdu delegatów, przyczem podkreślić pragnę, że stosunkowo mały wymóg w odniesieniu do fabryk, by te posługiwały się przedstawicielami chrześcijanami, winien być mocno postawiony i stanowczo przeprowadzony“.

W końcu obrad uchwalono szereg rezolucyj, wśród których najważniejsze są w sprawie ofensywy kupiectwa wielkopolskiego na tereny wschodnie. W rezolucjach tych postanowiono:

„1. zaznajamiać się z terenem działalności kupieckiej i przemysłowej innych dzielnic przez wyjazdy na miejsce;

2. lokować kapitały swe w handlu i przemyśle w miarę możności w innych dzielnicach;

3. konkretnie zainteresować się jednem z miast w celu głębszego poznania możliwości, związanych z osiedleniem się w danem mieście;

4. każde towarzystwo związkowe winno podjąć się opieki nad jednem z miast i uwagę swą ześrodkować szczególnie nad tem miastem;

5. w celu łatwiejszego dostosowania się do obcych warunków winien kupiec usprawniać swą technikę pracy i zaznajamiać się wcześnie z warunkami pracy w innych dzielnicach;

6. sprawą utworzenia placówek handlu hurtowego w innych dzielnicach w pierwszej linji zainteresować firmy, których możliwości (większa ilość wspólników, członkowie rodziny itp.) zezwoliłyby na otwieranie oddziałów, bez konieczności likwidowania domu macierzystego; w miarę potrzeby należałoby tworzyć spółki kapitałowe;

7. przestudjować szczegółowo możliwości utworzenia bezprocentowych lub niskoprocentowych kas zapomogowych, celem finansowania osiedlania się rzetelnych, a finansowo słabszych kupców;

8. przyjmować na praktykę kupiecką młodzież polską z innych dzielnic, względnie udzielać absolwentom lub studentom średnich i wyższych szkół handlowych praktyk wakacyjnych;

9. do innych dzielnic posyłać tylko rzetelnego, doświadczonego kupca; wreszcie:

10. współdziałać ze Związkiem Polskim, który — jak wiadomo — prowadzi akcję osiedleńczą elementu wielkopolskiego w pozostałych dzielnicach“.

Przegląd prasy

CO I JAK DALEJ?

„Czas“ organ sanacyjnych konserwatystów, apelując do „kapitału zaufania“, jakim rozporządza rząd w zakresie swych planów gospodarczych wzywa do wyjaśnienia, w jakim kierunku konkretnie pójdą dalsze prace rządu nad aktywizacją życia gospodarczego.

„Program doraźny został przez min. Kwiatkowskiego przedstawiony społeczeństwu w dość wyraźnych zarysach. Program ten jest już wypełniony od kilku miesięcy. Społeczeństwo oczekuje na sprecyzowanie drugiej zasadniczej części programu i na wprowadzenie jej w życie z niemniejszą energją co część pierwsza.

Znamy tylko ogólne zarysy podstaw, na których p. wicepremjer ma zamiar oprzeć naszą politykę gospodarczą. Słyszeliśmy zapowiedzi przywrócenia prymatu inicjatywy prywatnej, słyszeliśmy o tendencjach do ograniczenia etatyzmu, słyszeliśmy o organicznej przebudowie budżetu. To wszystko są bardzo dobre zasady. Ale też bardzo ogólne. Nie widzimy niestety sprecyzowania bliższego dróg, jakiemi one będą wprowadzane w życie“.

Jednocześnie „Czas“ uzasadnia dlaczego poruszenie tej sprawy jest obecnie konieczne i nie tai, że zarysowała się zbytnia rozbieżność między słowami a czynami, co nie pomaga wzrostowi zaufania.

„Dotychczasowe posunięcia polityki gospodarczej budzą obawy, że zasady programowe w praktyce życia doznają nietylko zniekształcenia, ale że są wprost pomijane i zastępowane zasadami wprost sprzecznemi“.

Przykładowo „Czas“ podaje, że o reformie administracji zapomniano, walka z etatyzmem idzie ospale, interwencjonizm święci nadal triumfy. Zdaniem „Czasu“ moment zwołania sesji nadzwyczajnej parlamentu, jest najszczęśliwszym do zajęcia wyraźnej postawy i określenia dalszych etapów kampanji gospodarczej o aktywizację naszych sił.

DEMONICZNA „GÓRA PAPIERU“

„Kurjer Polski“ kreśli uwagi na marginesie sprawy „nadprodukcji“ rozmaitych urzędowych papierków.

„Jeżeli idzie o urzędnika, to papierowa góra okólników otwiera z jednej strony szerokie pole do nadużyć, do dowolnej interpretacji przepisów przez bardziej agresywnych przedstawicieli administracji; tych, co zawsze i wszędzie szukają bata. Niezależnie od doraźnych następstw, tego rodzaju działalność, będąca jedną z konsekwencyj chaosu w przepisach regulujących postępowanie urzędnika, rzuca cień na całą administrację, depopularyzuje ją. Z drugiej strony góra papieru paraliżuje aktywność tych urzędników, co są ludźmi dobrej, lecz słabej woli. Takich jest większość. Boją się one działania, powzięcia decyzji. Zawsze bowiem znaleźć się może ktoś „życzliwy“, kto udowodni, że decyzja była sprzeczna z jakąś tam instrukcją. Obawa przed odpowiedzialnością każe kroczyć, a raczej — stać na linji najmniejszego oporu: nie decydować, nie działać.

W ten sposób góra przepisów unieruchamia życie, skłaniając bardziej trwożliwego obywatela i urzędnika do bezruchu; natomiast dla ludzi „przedsiębiorczych“ otwiera szerokie pole do nadużywania swobody ruchu: wślad za dżunglą przepisów idzie prawo dżungli.

Jednocześnie w stosach papierów giną te zarządzenia, które są za wszechmiar słuszne. Urzędnik, który widział, jak przez szereg lat dzień w dzień na jego biurko spływały coraz to nowe papierki, nie przejmie się, gdy któregoś tam dnia spadnie nowy, jeden z wielu tysięcy. Tutaj kryje się niemała część tajemnicy, że choć w ostatnich czasach mieliśmy dużo zapowiedzi i idących ich śladem okólników, mających wprowadzić lepszego ducha w stosunki między urzędnikiem, a obywatelem, jakoś nie bardzo tego nowego ducha widać. Zdusił go stos papierów“.

Min. Skarbu podjęło zdrową inicjatywę likwidacji papierków.

BOLESNY BILANS „UGODY“

„I. K. C.“ opisuje, jak wygląda dzisiejsza „ugoda“ polsko-ukraińska. Korzyści z niej czerpie tylko jedna strona... ukraińska. Korespondenta pisma tak informuje w Tarnopolu, ktoś z miejscowych czynników kierowniczych.

„— Ugoda — zrobiła już swoje: Czy pan wie, że w dniu 3 maja na wszystkich „Proświtach“ obok ukraińskich chorągiewek, wszędzie wisiały polskie flagi państwowe? Czy pan wie, że niema dziś prawie „Proświty“, gdzieby nie wisiał portret Pana Prezydenta.“

Tak ugoda „zrobiła swoje“. Mówi o tem choćby krótki bilans zestawiony dorywczo, mimochodem:

„że nic, albo niewiele zmieniło się w stosunku Ukraińców do polskości świadczy pokłosie zdarzeń, zanotowane przez placówki Związku Strzeleckiego. Oto ich pobieżny rejestr z okresu dwóch miesięcy:

12. III. Ukraińcy zabili w Smykowcach, powiat tarnopolski, członka Związku Strzeleckiego, Franciszka Gawlicza, który w dniu 17. III. miał się stawić do służby w wojsku;

23. III. napadli i pobili dwóch strzelców w Gajach Wielkich, powiat tarnopolski;

24. III. łuhowcy pobili strzelców w Hleszczawie, powiat trembowelski;

25. III. w Cebrowie, pow. tarnopolski, 25 Ukraińców pobiło dotkliwie dwóch strzelców;

30. III. łuhowcy pobili w Darachowie, pow. trembowelski, strzelców Jakubowskiego i Sosulskiego;

16. IV. łuhowcy po raz drugi napadli i pobili strzelców w Hleszczawie;

27. IV. w Helenkowie, pow. buczacki Ukraińcy napadli na bawiących się w prywatnej zagrodzie strzelców i pobili ich;

2. V. niewyśledzeni sprawcy wybili kołami i kamieniami szyby w świetlicy Związku Strzeleckiego w Poczapach, pow. złoczowski i zerwali polskie napisy;

4. V. została spalona przystań Zw. Oficerów Rezerwy i Zw. Strzeleckiego w Tarnopolu wraz z 20 kajakami.

Do powyższego rejestru dodajmy, że w ciągu ostatnich miesięcy ugodowych:

we wsi Horoszawa, pow. borszczowski zostali pobili trzej młodzi Polacy za to, że śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła“;

dwukrotnie na linji Jezierna — Złoczów przecięto kolejowe druty telefoniczne;

na szynach toru kolejowego Tarnopol—Zbaraż dnia 31. III. znaleziono podłożony granat;

został zamordowany sołtys w Kupczyńcach, Rusin, za to, że brał udział w wyborach i był prezesem Strzelca;

w Didkowcach powiat tarnopolski Ukraińcy pobili sąsiada Ukraińca za to, że kupował w polskiem Kółku Rolniczem;

w rejonie Brzeżan w ciągu marca i kwietnia sprofanowano wizerunki Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

O intencjach ugodowych niedobrze również świadczy fakt, że po wyroku na morderców ś. p. ministra Pierackiego, Ukraińcy prawie wszędzie odwołali zapowiedziane na ruski Nowy Rok (w dniu 13 stycznia) zabawy, a tu i ówdzie wywiesili nawet żałobne flagi“.

Plon „ugody“ zaiste niepokojący!

Zbadanie kwalifikacyj profesorów Wolnej Wszechnicy

Powołana przez ministra W. R. i O. P. komisja przystąpiła do zbadania kwalifikacyj naukowych profesorów Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jak chodzą pogłoski zbadanie kwalifikacyj ze względu na poziom nauki było sprawą bardzo pilną.

3.000 zł. grzywny za przekroczenie programu zjazdu

BYDGOSZCZ, 28.5. W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o rozprawie, odbytej przed sądem starościńskim, w której, jako oskarżony, występował organizator zjazdu Hallerczyków, prezes Chorągwi Pomorskiej, p. Stanisław Pałaszewski. Władza administracyjna postawiła go pod zarzutem przekroczenia programu zjazdu i akademji, odbytej w Strzelnicy dnia 10 maja, z okazji 15-lecia Chorągwi Pomorskiej i placówki bydgoskiej Związku Hallerczyków.

Przekroczenie dotyczyło dopuszczenia do przemówień gratulacyjnych przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj oraz odczytania uchwalonych na posiedzeniu prezesów placówek rezolucyj.

W poniedziałek p. Pałaszewski otrzymał wyrok sądu starościńskiego, skazujący go na 3.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 3 miesiące aresztu. Skazany w tym samym dniu wniósł odwołanie od wyroku do bydgoskiego Sądu Okręgowego.

Zgon po wypiciu wody

POZNAŃ, 28. 5. W pociągu Poznań — Warszawa zmarł nagle tuż przed Swarzędzem pasażer Jan Saliński, zam. w Warszawie przy ul. Śliskiej 41. Saliński przybył na dworzec w ostatniej chwili przed odejściem pociągu i po zmęczeniu biegiem napił się wody.

Do zmarłego wezwano ks. wikarjusza Rosego, który namaścił go ostatniemi Olejami Świętemi.

Wypierani z ziem południowo-wschodnich

Żydzi posuwają się ku centralnej i północnej Polsce

Proces odżydzania Polski postępuje, ale bardzo powoli...

Ciekawe liczby wskazują dwa wydawnictwa: kwartalnik żydowski „Zagadnienia Gospodarcze“ i „Wiadomości Statystyczne“, urzędowe wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego.

„Zagadnienia Gospodarcze“, wydawane są przez żydowskie Biuro Ekonomiczno - Statystyczne „Cekabe“ (Centrali Kas Bezprocentowych). Ostatni numer przynosi dane porównawcze stanu liczebnego ludności żydowskiej w niektórych województwach w rozpięciu dziesięcioletnim (1921 — 1931).

Materjały dotyczą 6-ciu województw: warszawskiego (bez stolicy), lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, poleskiego i wołyńskiego. (Z uwzględnieniem zmian administracyjnych na tych terenach w okresie sprawozdawczym).

Przedewszystkiem charakterystyczny jest **spadek przyrostu naturalnego wśród żydów**, którego granica jest niższa, niż ogółu ludności tych terenów. Zjawiska tego nie można narazie uogólniać, zważywszy, że liczby podane dotyczą głównie województw wschodnich, o wyższej skali przyrostu.

Spadek jest jednak znaczny. W ciągu 10 lat, przyrost obniżył się na ziemiach Małopolski Wschodniej o blisko 33 proc., w woj. warszawskiem o 40 proc., a w woj. poleskiem jest trzykrotnie niższy, niż przeciętna wysokość przyrostu ludności tego obszaru.

Charakterystyczne są **przesunięcia terenów ekspansji ludnościowej żydów**. Po miastach i wsiach, na terenach województw południowo - wschodnich państwa, ilość żydów zmniejsza się. Ubytek dla województwa tarnopolskiego wynosi ponad 5 proc., dla miasteczek w powiecie rzeszowskim (woj. lwowskie) ponad 26 proc.

To odżydzanie się południowo-wschodnich terenów Polski wypływa przedewszystkiem z akcji gospodarczej elementów ruskich, z rozwoju ruchu spółdzielczego i stałej, choć powolnej, emancypacji ekonomicznej tych ziem. Żydzi wypierani z tej połaci kraju, szukają nowych terenów, idą ku północy i wschodowi oraz ku Polsce środkowej i zachodniej. Blisko 2 proc. faktycznego przyrostu ludności żydowskiej ma woj. warszawskie.

W woj. poleskiem następuje dalszy przyrost ludności żydowskiej na wsi, w ciągu 10 lat przyrost ludności żydowskiej w miasteczkach wschodnich wynosi ciągle jeszcze 14 — 18 proc., w południowych około 8 — 9 proc., w woj. warszawskiem — w miasteczkach, wynosząc — blisko 6 proc.

Wprawdzie odsetek żydów w stosunku do ogólnej liczby ludności miejskiej spadł w okresie 1921 — 1931 roku w województwie stanisławowskiem i tarnopolskiem z 34,7 do 31,3 proc., w woj. warszawskiem z 34,3 do 29,7 proc., w woj. wołyńskiem z 59 do 49,1 proc., przyczem w Warszawie odsetek ludności żydowskiej spadł z 33,1 do 30,1 (zaledwie!), w Łodzi z 34 do 31,8 proc., we Lwowie z 34 do 31,8 proc., w Stanisławowie z 45,3 do 41,3 proc., w Pińsku z 74,7 do 63,3 proc., w Równem z 71,7 do 55,9 proc. — ale nie należy tego przeceniać. Zaznaczyć bowiem trzeba, że mimo spadku procentowego ilości żydów w stosunku do ogółu ludności miast, ilość ich (w liczbach bezwzględnych) w miastach, poza nielicznemi wyjątkami, wzrosła! Ten obraz, jaki podają „Zagadnienia Gospodarcze“, mógłby stwarzać podstawy do zbyt optymistycznego mniemania, że już obecnie trwa w pełni proces odżydzania Polski. Jest niestety inaczej. Ten niekiedy znaczny ubytek procentowy ludności w miastach wschodnich i południowych Polski, wypływa więcej ze zmian administracyjnych, przyłączenia w większych miastach okolic podmiejskich i zaliczenie szeregu mieścin do gmin wiejskich, niż ze spadku przyrostu naturalnego u żydów z nacisku gospodarczego i... emigracji ich z Polski. Tem się tłumaczy fakt, że gdy w Warszawie spadek wyniósł zaledwie 3 proc., np. w Równem, aż 15.8 proc.

Dane „Cekabe“ warto uzupełnić danemi Głównego Urzędu Statystycznego. Weźmy samą Warszawę. Przy liczbie mieszkańców w r. 1931, wynoszącej 1.172 tysiące mieszkańców, katolików było 784 tysiące, żydów 353 tysiące (35 tys. innych wyznań). **Żydzi stanowią więc okrągło 30 proc. mieszkańców stolicy.** Stanowiąc mniej, niż trzecią część ludności Warszawy, żydzi „zablokowali“ szereg zawodów, przedewszystkiem handel, w którym panują bezpośrednio nad połową warsztatów, nie licząc wpływu pośredniego, współudziału, lub finansowania innych jeszcze przedsiębiorstw.

W zawodach wolnych, ubezpieczeniach, transporcie i rzemiośle, żydzi stanowią również potężne grupy.

Nie można pominąć milczeniem faktu, że **Polska istotnie zaczyna się odżydzać, tem niemniej proces ten idzie bardzo powoli**, a wysiłki żydów, zmierzają w kierunku zupełnego jego zahamowania. Nie można się temu dziwić. Z 16 miljonów 240 tysięcy żydów na świecie, **w Polsce żyje ich (według oficjalnych danych) 3 milj. 150 tysięcy. Na terytorjum naszego państwa skupiona jest najgęściej ludność żydowska.** Z dziesięciu miljonów żydów w Europie, 3 miljony mieszkają w Polsce, która choć stoi po Stanach Zjednoczonych, posiadających 4.450.000 żydów, na drugim miejscu w kolei krajów goszczących żydów, to jednak przy szalonej dysproporcji terenów (Stany Zjednoczone — 7.839.000 km. kwadratowych, Polska — 389.000 km. kwadratowych), jest miejscem najliczniejszego życia narodowego żydów, wobec ich ściślej terytorjalnej łączności i zgęszczenia.

(as.)

O wystąpieniu ks. Mauersbergera

Oświadczenie komitetu Pielgrzymki Jasnogórskiej

Centralny Komitet Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej za pośrednictwem KAP ogłasza następujące oświadczenie:

Dnia 24 maja b. r. odbył się we Lwowie zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, na którym został zgłoszony przez uczestników Zjazdu wniosek treści następującej:

„XVI Zjazd Walny Z. H. P. zebrany we Lwowie 24 maja 1936 r. w dniu, w którym młodzież polska odrodzonej Ojczyzny składa na Jasnej Górze uroczyste Ślubowanie, obierając Najświętszą Marję Pannę za swoją Królowę, przyrzekając wytrwanie w wierze katolickiej i nieugiętą walkę o zwycięstwo idei Chrystusowej w życiu polskiem, wyraża pełną solidarność z tym doniosłym aktem w zrozumieniu jego znaczenia dla duchowej potęgi Polski“.

Wobec tego, że ks. Mauersberger, wiceprzewodniczący Z. H. P., wystąpił przeciwko wnioskowi, podając w motywach, że Pielgrzymka — to używanie Boga dla celów partyjnych, Centralny Komitet Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej stwierdza z oburzeniem, że jest to fałsz, płynący z niezrozumienia pobudek Pielgrzymki, i krzywda, wyrządzona młodzieży akademickiej, która przez wiekopomny akt Ślubowania dała wyraz swemu głębokiemu przywiązaniu do Wiary ojców.

Prok. Kożuchowski dyrektorem departamentu

P. minister Sprawiedliwości podpisał nominację prokuratora Sądu Okręgowego, Leona Kożuchowskiego na opuszczone przez prokuratora Dlouhego stanowisko Dyrektora Deperatamentu Ogólnego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

„Prosto z Mostu“

Ukazał się nowy, 22 numer tygodnika literacko - artystycznego „Prosto z Mostu“, który przynosi artykuł prof. St. Cywińskiego „Opinja“, interesujące uwagi K. L. Konińskiego o antologji poezji religijnej p. t. „Chór wieków“, dokończenie studjum K. Sołtysika „Droga do bezklasowości narodu“, felietony: H. Fietkiewicza „Poczta“, G. Rychtera „Makabryczna bajeczka“ i W. Wasiutyńskiego „Przeklęty duch reformacji“. Reportaż Moniki Pszenickiej z przygotowań do Olimpjady w Berlinie, oraz bogaty dział recenzyj i kronik. W listach do redakcji A. Świętochowski rozprawia się z krytykami „Genealogji teraźniejszości“.

MAJ	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
	3–24	19–43
29	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	12–48	0–16
PIĄTEK	Ost. dnia	Przybyw.
	16–19	8–37

Dziś św. Marji
Jutro św. Feliksa

Teatry

TEATR WIELKI: dziś teatr nieczynny, w sobotę „Cyrulik Sewilski".

TEATR NARODOWY: dziś świeżo przyjęty „Głupi Jakób" Rittnera. W niedzielę o godz. 3-30 pop. „Spadkobierca" z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem.

TEATR POLSKI: dziś po raz ostatni „Miljonerka" Shaw'a z Modrzewską w popisowej roli tytułowej.

TEATR NOWY. Dziś po raz 67-my „Tessa" w obsadzie: Andryczówna, Barszczewska, Jarszewska, Nakoneczna, Niwińska, Sulima, Stępniówna, Bogusiński, Krzewiński, Pichelski, Woszczerowicz.

TEATR MAŁY: Dziś „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reżyserji Zelwerowicza z Brydzińskim.

TEATR LETNI: dziś „Nieusprawiedliwiona godzina" w głównych rolach z Lindorfówną i Różyckim.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Tylko do soboty włącznie „Pierścień Wielkiej Damy" C. Norwida.

TEATR KAMERALNY: Ostatnie dni „Matury" z Andrzejewską w roli głównej. Wkrótce premjera „Nieprzyjaciółki" Antoine'a.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro „Trafika p. generałowej". Wkrótce premjera „Profesja p. Warren" B. Shawa.

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Komedja muzyczna p. t. „Kot w worku". Jedno przedstawienie o 8-ej.

A, jaki będzie los dziecka?

Zamiast wyjaśnienia — prosimy o pomoc!

Z Wydziału Prasowego Zarządu Miejskiego otrzymaliśmy następujące pismo:

„W N-rze „A. B. C." z dnia 13 maja r. b. pojawił się artykuł pt. „Tragedja niczyjego dziecka — opieka zamknięta czy otwarta". O ile pierwsza część tego artykułu była dostosowana do smutnego zagadnienia nędzy rodzin bezrobotnych, o tyle cała druga część zupełnie fałszywie oświetlała zagadnienie rodzin zastępczych.

W wypadku opisanym, matka nieślubna zgłosiła się do opieki społecznej 4 lata temu z 4-miesięcznem dzieckiem. Została przyjęta do zakładu Ks. Boduena, jako karmicielka. Po trzech tygodniach pobytu uważała, że dziecko w zakładzie jest narażone na choroby, wobec czego dobrowolnie zakład opuściła. Opiekunka przyzakładowa skierowała matkę do instytucji, subsydjowanej przez Zarząd Miejski „Ratujmy Niemowlęta", gdzie przez okres 2-letni pobierała zapomogę w wysokości zł. 42 miesięcznie. Po wyjściu z T-wa „Ratujmy Niemowlęta" pobierała z opieki społecznej Zarządu Miejskiego początkowo zł. 30, następnie zł. 20, obecnie zł. 15, przytem zarabia na utrzymanie zł. 25. Rzeczywiście mieszka kątem wraz ze swoim synem u rodziny bezrobotnej, gdzie jest pięcioro dzieci. Czteroletni już teraz chłopiec Staś chodzi do przedszkola, gdzie jest dożywiany.

Taki jest stan faktyczny. Sprawa ta nie ma nic wspólnego z akcją umieszczania dzieci, nie mających nikogo w rodzinach zastępczych".

Do tego wyjaśnienia możemy dodać tylko jedno: matka o której pisaliśmy nie kwestjonuje pobierania wymienionych zapomóg (wypłacanych podobno nieregularnie i z kilkumiesięcznemi przerwami) — chodzi jej wyłącznie o los dziecka, które przebywa w warunkach wręcz skandalicznych. Jej zabiegi o umieszczenie dziecka w jakimkolwiek zakładzie czy rodzinie spełzły dotychczas na niczem.

Artykuł „tragedja niczyjego dziecka" napisany został przedewszystkiem z myślą **zainteresowania odpowiednich czynników losem dziecka, które męczy się i marnuje; niestety, w tej najważniejszej sprawie nie otrzymaliśmy żadnych informacyj.**

Od 1 czerwca

Taksówki zmieniają kolor

a kierowcy umundurowania

Prezydent miasta wydał zarządzenie ustalające obowiązki koncesjonarjuszów w zakresie zewnętrznego wyglądu dorożek samochodowych w Warszawie. W myśl tego zarządzenia:

1) na dorożki samochodowe mogą być uruchamiane pojazdy mechaniczne wszystkich typów z zastrzeżeniem, że typ otwarty będzie miał prawo kursowania tylko w okresie od 1 kwietnia do 1 października, 2) dorożki winny być lakierowane ciemnymi kolorami, a mianowicie: czarnym, granatowym, bronzowym, zielonym, wiśniowym i oliwkowym. Zarządzenie zawiera również wyszczególnienie dopuszczalnej granicy jedności odcieni tych kolorów, 3) w zależności od typu pojazdu i w celu nadania mu odpowiedniego estetycznego wyglądu, zezwala się lakierować dorożki jak następuje: a) całkowicie w jednym odcieniu danego koloru i b) w dwóch odcieniach tego samego koloru z zastrzeżeniem, że część karoserji i błotniki muszą posiadać odcień ciemniejszy od dolnej części karoserji, względnie kolor czarny.

Wszystkie części zewnętrzne, jak klamki itp., o ile nie będą wykonane z białego metalu, względnie niklowane lub chromowane, winny być polakierowane w kolorze karoserji. Z obydwóch stron samochodu na drzwiczkach dla pasażerów należy wykonać białym lakierem cyfry, oznaczające porządkowy numer dorożki, okolone obwódką 1 cm. grubości o średnicy 21 cm.

Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 czerwca r. b. i będzie obowiązywało wzamian wszystkich dotychczasowych przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w Warszawie. Przedsiębiorcy kursujących obecnie dorożek samochodowych w Warszawie powinni przelakierować swoje pojazdy podług nowoustalonych warunków najpóźniej do 1 listopada r. b.

* * *

W myśl zarządzenia prezydenta miasta, ustalającego wygląd zewnętrzny dorożki samochodowej, kierowców tych dorożek obowiązywać będzie jednolity ubiór, składający się: 1) z czapki belgijki koloru marengo (ciemnego), obszytej czarną taśmą ze sznurkiem i czarnym daszkiem skórzanym, 2) płaszcza płóciennego koloru ciemno-granatowego z jednorzędowem krytem zapięciem i wykładanym kołnierzem. Ubiór ten będzie obowiązywał zarówno w porze letniej, jak i zimowej.

Podniesienie cen jabłek

W ciągu ostatniego tygodnia cena jabłek kanadyjskich w Warszawie, jedynego lepszego gatunku jabłek na rynku warszawskim, tańszego od innych jeszcze droższych, podskoczyła raptownie o kilkadziesiąt groszy na kg. i wynosi obecnie przeciętnie 2 zł. 80 gr.

Powody podrożenia są natury czysto spekulacyjnej. Nie są to bowiem nowe transporty. Spekulanci, dyktujący ceny na rynku owocowym w Warszawie, dyskontują okres kończenia się dostaw tych jabłek oraz brak jeszcze na rynku tegorocznych krajowych owoców (czereśni, truskawek).

Radjo

Piątek, 29 maja 1936 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne... 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzien. połud. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) słuchowisko p. t. „Dzwony białego Jeziora" — „Kaszuby" (z Torunia). 12.40 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu H. Adamskiej, oraz piosenki w wyk. Anieli Szlemińskiej— (płyty). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksp. polskim. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Koncert orkiestry dętej 63 p. p. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. Kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Koncert w wyk. Ork. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa) 16.45 Łamigłówki dla dzieci starszych — podyktuje Henryk Ładosz. 17.00 „Skarby Polski": „Język polski" — odczyt. 17.15 „Minuta poezji": wiersze Wiktora Gomulickiego „Du... Janie Kochanowskim". 17.20 Koncert w wykonaniu Kwintetu Stefana Rachonia. 18.00 Neapol — śpiewające miasto — (płyty). 18.30 Pogadanka aktualna. 18.50 Pogadanka społeczna. 18.55 Koncert reklamowy. 19.25 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 „Joachim Lelewel" (w 75 rocznicę zgonu) — odczyt. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna Michała Kondrackiego. 22.30 „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel. 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi morskiej. 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe - Club".

Sobota, dn. 30 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne"... 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Nie bójmy się szarwarku" — pogadanka. 12.25 Koncert w wyk. Zespołu Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.10 Chwilka gospod. domowego.

14.30 Zespoły operowe (pł.). 15.00 „Kryska na Matyska" — humoreska angielska. 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegl. giel. 15.30 Zespół salonowy Niny Mańskiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Teatr Wyobraźni: „Działo się to 35 maja" — słuchowisko dla dzieci. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Pola Szmuklerówna (fortepian), Grażyna Bacewiczówna (skrzypce). Akomp. prof. Ludwik Urstein. 17.40 „Mówimy o prowincji" „Kartel strzech" — pogadanka. 17.50 „Przegląd wydawnictw" — prof. Henryk Mościcki.

18.00 TRANSMISJA NABOŻEŃSTWA MAJOWEGO Z OSTREJ BRAMY (W WILNIE). 18.50 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert w wykon. Wileńskiej Ork. Kameralnej (z Wilna). Giuseppe Verdi: Fragmenty z op. „Trubadur". Charles Gounod: Noc Walpurgji — muzyka baletowa z op. „Faust". Paweł Abraham: Potpourri z opt. „Wiktorja i jej huzar". 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą „Zielone Świątki". 21.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna (pł.).

Kina

ACRON: „Annapolis" i „Biały ptak".
ADRIA: „Caliente Miasto Miłości"
AS: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" i „Jackie Cooper, jako dzielny chłopiec".
AMOR: „Idziemy po szczęście" oraz „Tajemnica Gabinetu Lekarza"
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż".
APOLLO: „Straszny Dwór"
ANTINEA: „Królowa Krystyna" i „Ken Manart".
BAŁTYK: „Królewska Fawor. .".
BIS: „Azef" i „Folies Bergere".
COLOSSEUM (duże): „Sekrety marynarki wojennej" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Miłość dla dorosłych".
CAPITOL: „Doktór X".
CASINO: „Dzisiejsze czasy".
CORSO: „Mała mateczka" i rewja.
CZARY: „Burza nad Andami".
ERA: „Potwór" i „Zew Dzikich".
ELITE: „Dodek na froncie" i „Konkurs piękności".
FAMA: „Za grzechy".
EUROPA: „Pieśń Miłości".
FILHARMONJA: „Kochany Łobuz".
FLORIDA: „Nie miała baba kłopotu" i „Amerykański Jazz".
FORUM: „Napad na Kongo", i „Za krzywdę brata.
HELIOS: „Panienka z Poste Restante".
HOLLYWOOD: „Czarne róże".
ITALIA: „Mazur" i dod.
KOMETA: „Koenigsmarck" i rewja.
LOS: „Nasze słoneczko".
MAJESTIC: „Roberta".
METRO: „Wielki czarodziej" i rewja.
MARS: „Dawid Copperfield" i dodatki.
MEWA: „Dziś wieczór u mnie" i „Człowiek jest grzeszny".
MIEJSKI: „Za chwilę szczęścia".
MUCHA: „Królowa szybkości" i „Bal w Savoyu".
MINERWA: „Nocny Express" i „Pionierzy Texasu".
MARS: „Mazur".
NOWA TOMBOLA: „Julika" i „Vanessa".
OKO PRASKIE: „Złotowłosy Brzdąc" i „Małżeństwo z ogłoszenia".
PAN: „General Sutter".
POPULARNY: „Dla Ciebie śpiewam" i rewja.
PETIT TRIANON: „Dla ciebie tańczę" i „Noc weselna".
PARAFJA ŚW. ANDRZEJA: „Córka Generała Pankratowa" i dod.
PRAGA: „Dziewczę z obłoków" i „Dzień wielkiej przygody".
RAI: „Noc Cudów". „Kłopoty telefonistki
RENA: „A. L. 14 zatonęła" i Film polski.
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny".
ROMA: „Papua".
ROXY: „Kapryśna Marietta" i „Kurzy mecz".
(N).
SOKÓŁ: „Zew krwi" i „Król złota".
STYLOWY: „L'equipage".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Ostatni posterunek" i „4 dżentelmenów".
SFINKS: „Poznali się w Monte Carlo" i rewja.
TON: „Jego wielka miłość".
UCIECHA: „Niewidzialny promień".
UNJA: „Całe miasto o tem mówi" i „Świat się śmieje".
VARIETE: „Mały pułkownik" i „Czy Lucyna jest dziewczyną".

Strajk gazeciarzy

chcieli zorganizować socjaliści

Przed kilku dniami Towarzystwo Wydawnicze „Ruch" wydaliło 5 kolporterów, którzy zmuszali swych kolegów do podpisywania deklaracji, żądającej wymówienia niedawno spisanej umowy zbiorowej. Fakt ten wyzyskali gazeciarze zgrupowani w Związku Zawodowym Transportowców (PPS — CKW) i usiłowali proklamować w całej Warszawie w dniu wczorajszym strajk.

Gdy jednak większość gazeciarzy nieprzychylnie odniosła się do demagogicznych żądań wywrotowców, to ci przystąpili do akcji terorystycznej, usiłując demolować otwarte kioski. W Al. Jerozolimskich teroryści napadli na samochody „Ruchu" i zatrzymawszy je, poprzecinali opony w celu uniemożliwienia rozwiezienia gazet.

O godz. 6.30 wiecz. zorganizowano zebranie w lokalu socjalistycznego związku gazeciarzy przy ul. Długiej 26 w celu obmyślenia dalszego programu akcji strajkowej. Obrady jednak zostały niespodziewanie przerwane przez władze bezpieczeństwa. Policjanci wkroczywszy do sali obrad, wylegitymowali wszystkich obecnych, poczem przeprowadzili rewizję w lokalu, konfiskując znaczne ilości ulotek i kompromitujących materjałów.

Z zatrzymanych gazeciarzy 70 zaaresztowano. Jest rzeczą charakterystyczną, że główny motor akcji wywrotowej, sekretarz związku transportowców, Stanisław Rongens, nie przybył wcale na zebranie i wobec tego uniknął narazie aresztowania.

Zakończenie strajku

w cukierniach G. G. Lardellego

Wczoraj w południe w okręgowym inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inspektora Gregołajkisa, odbyła się konferencja przy udziale Lardellego, oraz delegacji strajkujących kelnerów. Po konferencji, Lardelli cofnął wymówienie i wszystkie warunki, wysunięte przez pracowników w liczbie 13 postulatów akceptował. Lardelli podpisał umowę na rok.

Pracownicy uzyskali 100 procent satysfakcji. O godz. 16-ej min. 30, kelnerzy w obu cukierniach przystąpili do pracy.

Wypadki i kradzieże

Nagły zgon. Dziś w nocy zasłabł nagle i zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia mieszkaniec „Cyrku" przy ul. Dzikiej 4, Franciszek Okrasiński, lat 70, kucharz.

Trup w areszcie. We Włochach Henryk Motylewski zauważył, że pozostawiony przed sklepem jego rower schwycił jakiś osobnik i rzucił się do ucieczki. Za złodziejem pogonił Motylewski. Alarm usłyszał policjant i złodzieja wraz z rowerem zatrzymał. Zatrzymanym okazał się Zenon Szneinert, lat 31, przed dwoma dniami zwolniony z więzienia w Toruniu po odbyciu kary jednego roku. Szneinerta osadzono w areszcie policyjnym we Włochach. Gdy po godzinie do celi zajrzał klucznik, z przerażeniem stwierdził, że aresztant powiesił się.

Tajemnicza samobójczyni. Wczoraj w szpitalu Wolskim zmarła kobieta niewiadomego nazwiska, która dn. 15 b. m. otruła się esencją octową na glinankach w Piastowie. Policja zajęła się ustaleniem osobistości denatki.

16-letnia Irena Jezierska, (Pańska 112), uczennica II-ej klasy gimnazjum J. Michalskiej, pozostawszy sama w mieszkaniu, odkręciła wszystkie kurki przy maszynce gazowej. Gdy rodzice nie mogli dostać się do mieszkania, wybili szybę w górnem oknie nad drzwiami. Jezierską znaleziono nie dającą już oznak życia, wskutek zatrucia gazem. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Dziecko pod pociągiem. Na przejeździe kolejowym przy ulicy Bema, 2-letnia Henryka Godlewska. (Bema 54), puszczona samopas na drogę, dostała się pod pociąg. Koła wagonów zmiażdżyły dziecku prawą rękę i stopę. Nieszczęśliwe dziecko, w stanie ciężkim, przewiozło Pogotowie do szpitala im. Karola i Marji.

Pożar w słupie ogłoszeniowym. — Wczoraj rano, wskutek zaproszenia od papierosa, lub zapałki, wynikł pożar w słupie ogłoszeniowym, dzierżawionym przez Teofila Pietraszka — na rogu ul. Browarnej i Radnej. Zapaliły się nagromadzone tam papiery (żdzierki ze słupa). Pogotowie II-go oddziału straży, po półgodzinnej akcji, pożar ugasiło.

Ugryziona przez małpę. W parku Łazienkowskim została ugryziona przez małpę, trzymaną na ręku przez jednego ze spacerujących, 58-letnia Ludwika Halberowa, przy dzieciach, (Madalińskiego 42). Ranną w prawą nogę Halberową opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Zmarli

Ś. p. Józef Piotrowski, lat 26, w Warszawie; ś. p. Aleksander Jelita - Kowański, urzędnik P. K. P. w Warszawie; b. p. Róża z Dessauów Lachsowa, lat 71, w Warszawie.

Z miasta

EMERYCI NA F. O. N.

Zarząd Koła Emerytów Miejskich uchwalił zwrócić się do kolegów emerytów z apelem o zadeklarowanie dobrowolnej składki miesięcznej na Fundusz Obr. Narodowej od poborów na czas od 1 lipca do końca roku bieżącego.

Zapisy przyjmuje kancelarja Zw. Prac. Samorz. (Miodowa Nr. 8) codziennie, w godz. od 10 do 14 i od g. 18 do 20 (w soboty od g. 10 do 13) do 10 czerwca r. b.

BASEN W OGRODZIE SASKIM

W czwartek, 28 b. m., nastąpiło zapowiedziane otwarcie basenu kąpielowego dla dzieci w ogrodzie Saskim. Opłata wynosi 10 gr. od dziecka, przyczem przy zbiorowych kąpielach szkolnych udzielane są ulgi.

ASFALTOWANIE SZOSY WARSZAWA — OTWOCK

W czerwcu rozpoczęte będą roboty, mające na celu ułożenie ulepszonej nawierzchni na dalszym odcinku szosy Warszawa — Otwock. W ten sposób cała szosa Warszawa — Otwock uzyska ulepszoną nawierzchnię.

KURS KAMIENIARSKI

W piątek, 30 b. m. odbył się egzamin kamieniarzy, którzy przeszli trzymiesięczny kurs tłuczenia kostki brukarskiej. Kurs ten był zorganizowany przez Izbę rzemieślniczą w Warszawie i subsydjowany przez Fundusz Pracy. Kurs ukończyło przeszło 100 kamieniarzy, którzy w ten sposób będą mogli obecnie samodzielnie obrabiać kostkę brukarską.

UWAGI! 1. Reklamacje przyjmuje się tylko w ciągu dni 15 od daty złożenia rachunku. 2. kwitowanie z odbioru należności uskutecznia się **wyłącznie kwitami sznurowemi** — kwitowanie na rachunkach jest nieważne.

3	2	1
(podpis sprawdzającego)	UWAGA: Wszelka korespondencja zamieszcz... — cinku poza wskazówkami wedle treści nadrukow podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowe w wysokości opłaty taryfowej.	Tytuł czasopisma:
Dzień nadesłania		Okres prenumeraty:
	sprawdził:	Adres odbiorcy czasopisma:
	wpisał:	
Nr. listy rozrachunk.	Nr. listy rozrachunkowej	

Fala strajków w Krakowie nie wygasa

KRAKÓW, 28.5. W sprawie strajku na robotach publicznych prowadzonych przez Fundusz Pracy w Krakowie nie zaszła żadna zmiana. Wczorajszą noc, podobnie jak i dzień poprzedni strajkujący spędzili na ulicach. Najwięcej strajkujących przebywa na ul. Karmelickiej, Alei 3-go Maja oraz gruntach poaugustjańskich. Na ul. Karmelickiej ustawili strajkujący z rur wodociągowych modele dwu armat naturalnej wielkości.

W związku z tym strajkiem odbyła się wczoraj rano w inspektoracie pracy pod przewodnictwem dyrektora Czarnieckiego konferencja z delegacją strajkujących. Popołudniu doszło do częściowego porozumienia, o tyle, że delegacja strajkujących nie odrzuciła projektu dyrekcji Funduszu Pracy — postanowiła jednak zastanowić się nad nim i porozumieć w tej sprawie z ogółem robotników strajkujących. Projekt ten przewiduje zabezpieczenie pracujących przy robotach Funduszu Pracy od bezrobocia i zaliczanie im takiego okresu przepracowanego czasu by po zakończeniu robót mieli prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Czas pracy i płace pozostają bez zmiany. Natomiast przy robotach szczególnie ciężkich płace podwyższone zostaną o 20 gr. za godzinę.

* * *

Wczoraj rano wybuchł w fabryce obuwia „Bata" w Chełmku strajk okupacyjny. Zastrajkowało 1.200 robotników. Strajkujący domagają się umowy zbiorowej gwarantującej warunki pracy i płacy według wysuniętych przez nich projektów.

* * *

Wczoraj rano wybuchł w Krakowie strajk okupacyjny w wytwórni sygnałów na Dąbiu. W strajku bierze udział 145 robotników. Domagają się oni podwyżki płac o 70 procent.

Wołania o gaz ziemny dla przemysłu i mieszkań

Niedawno odbył się w Borysławiu zjazd naftowy. Na zjeździe tym wśród wielu postulatów zwraca uwagę jeden: domaganie się gazu ziemnego dla przemysłu.

W Polsce mamy kilka miejscowości, które posiadają potężne zapasy tego wysoko wartościowego paliwa. Do takich należy Bitkon, Daszawa (koło Stryja), Jasło, Krasno, Tarnów. Wybitni znawcy wartości opałowych gazu ziemnego z inż. Bobrem na czele żądają przeprowania rurami gazu do „trójkąta bezpieczeństwa" a więc do Radomia i Skarżyska. Jest to wielkie przedsięwzięcie, bo odległość Jasła od Skarżyska wynosi 160 kilometrów, a Daszawy — 300 kilometrów. Przeprowadzenie rurociągu z Jasła do Skarżyska kosztowałoby 10.5 miljonów a z Daszawy do Skarżyska 17.5 miljonów

Inwestycja poważna. Poważne też muszą być motywy, które za nią przemawiają. Istotnie. Przedewszystkiem tedy chodzi o bezpieczeństwo „trójkąta bezpieczeństwa" na wypadek wojny. Zależność naszego „trójkąta" wyłącznie i jedynie od górnośląskich kopalń węgla nie jest wskazana. Pozatem gaz ziemny jako paliwo ceniony jest ogromnie, gdyż podnosi poziom wielu pracowni przemysłowych. W okresie trudności transportowych odciąża koleje. Nawet benzynę można wyrabiać z gazu ziemnego o setki kilometrów od kopalni nafty!

Wielkie znaczenie rurociąg miałby dla miejscowości, przez któryby przechodził, bo dostarczałby taniego paliwa i światła, podnosząc poziom kulturalny osiedli.

Wołania o gaz ziemny dla ziemi radomskiej, coraz częstsze, coraz głośniejsze, choć dotąd pochodzące wyłącznie ze sfer przemysłowych, zaczynają interesować już szerszą publiczność.

Pertraktacje o założenie Wielkiej montowni samochodów w Warszawie

W Warszawie dobiegają końca pertraktacje w sprawie założenia wielkiej montowni samochodów amerykańskich. Koncern Generals Motors zamierza założyć taką montownię wespół z polskiemi zakładami metalurgicznemi Lilpop Rau i Loewenstein sp. akc. Plany te pozostają w związku z ogólną akcją motoryzacji.

Otwarcie montowni samochodów w Warszawie da zatrudnienie kilkuset bezrobotnym.

Smiercionośne pioruny podczas burzy w żywieckim

ŻYWIEC, 27, 5. W czasie gwałtownej burzy, jaka wczoraj przeszła nad powiatem żywieckim i bialskim, uderzył m. in. piorun w most na Sole, zabijając przechodzącą mostem 56-letnią Franciszkę Szlagor z Porąbki.

Pod mostem w czasie burzy ukryło się około 20 robotników, pracujących przy zaporze wodnej na Sole. Ten sam piorun zabił spośród znajdujących się pod mostem 43-letniego robotnika Józefa Gibasa z Porąbki oraz poraził robotników Karola Sarata, Jana Kocembrę, Józefa Pawlika, Jana Wróbla i Marję Mrynczę.

Inny piorun uderzy w Międzybrodziu w drzewo, pod które schronili się robotnicy Jan Konior i Józef Iskierka. Obaj robotnicy zostali porażeni, Koniora w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Białej.

Dalsze aresztowania wśród członków N. S. D. A. B.

KATOWICE, 27. 5. Na zarządzenie prokuratora sądu okręgowego policja przeprowadziła dalsze aresztowania członków organizacji N. S. D. A. B. (National-Sozialistische Deutsche Arbeiterbewegung) pod zarzutem zbrodni stanu z art. 97 par. 1 k. k. Zarządzenie to stanowi dalszy ciąg sprawy, w której śledztwo zostało już ukończone, a proces wyznaczony na dzień 3 czerwca.

Obecnie, na skutek nowych dowodów, prokurator złożył u sędziego śledczego wniosek o wdrożenie śledztwa przeciwko niejakiemu Ernestowi Moha i 14 towarzyszom. Dotychczas osadzono w areszcie śledczym 10 osób na ogólną liczbę 15 zatrzymanych. Przesłuchiwanie reszty osób, podejrzanych o przynależność do N. S. D. A. B., jest w toku.

Zarządzenia porządkowe przed Zielonemi Swiętami

Z okazji zbliżających się Zielonych Świąt wydadzą władze administracyjne szereg zarządzeń porządkowych dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w ruchu statków na Wiśle, oraz w lasku Bielańskim, będącym tradycyjnem miejscem wyjazdów ludności warszawskiej.

W lasku Bielańskim w dniach 31 maja i 1 czerwca urzędować będzie specjalny posterunek policyjny, jak również czynny będzie dyżur pogotowia.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich uruchamia w Zielone Święta dodatkowe wozy tramwajowe 15-ki i tramwajów kursujących na Żolibórz i Grochów

Rysie i łosie w puszczach polskich

WILNO, 27. 5. Jedna z najpiękniejszych puszcz polskich — puszcza Rudnicka, w której matecznikach pełno jest najprzeróżniejszego ptactwa i zwierząt, ma w najbliższym czasie wzbogacić się o jeden gatunek zwierzęcia drapieżnego — mianowicie o rysia. Przed wojną ryś przebywał w tamtejszych lasach, lecz w czasie zawieruchy wojennej został albo wybity doszczętnie albo wypędzony do odległych lasów.

Obecnie wileńska Dyrekcja Lasów zamierza sprowadzić do puszczy w tym roku, prawdopodobnie już w następnym miesiącu, dwie pary młodych rysiąt, które specjalnie w tym celu będą złapane w puszczy Białowieskiej. Małe rysięta będą karmione przez kotkę, przez pewien czas chowane w zagrodzie, a potem będą pozostawione własnemu losowi.

Należy dodać, że rysie rozmnażają się w lasach naszych ziem dość szybko. Np. do puszczy Białowieskiej w swoim czasie sprowadzono parę rysi z Polesia. Dziś zaś po dziesięciu latach, jest już do 150 tych „autochtonów".

W ostatnich czasach zauważono na terenie Puszczy Rudnickiej i Bersztańskiej wędrówkę łosiów. Kilka sztuk tych królów naszych lasów, opuściło Puszczę Rudnicką i przez tereny dość gęsto zamieszkałe przez ludność, przez pola i rzadkie wysepki lasów, przeszły do puszczy Bersztańskiej, położonej bliżej Wilna.

Wypadki wędrówki łosiów przez okolice pozbawione dużych lasów są dość rzadkie. Wędrówkę taką zaobserwowano przed 7 laty, kiedy z puszczy Bersztańskiej przeszło 10 łosiów do puszczy Rudnickiej. Obecnie w Puszczy Rudnickiej mamy 23 sztuki łosiów, natomiast w Puszczy Bersztańskiej ilość łosiów wzrosła do 40 sztuk.

Sprostowanie urzędowe

W związku z notatką p. t. „Topnieją miljony składane przez ubezpieczonych", zamieszczoną w „ABC" w dn. 18 maja b. r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 8 lutego 1919 roku (Dz. Pr. P. P. Nr. 14 poz. 186). prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że „budynek Hotelu Krakowskiego, który podobnie jak i Hotel George'a od kilku lat nie daje żadnego dochodu", natomiast prawdą jest, iż czysty dochód procentowy, uzyskany z Hotelu Krakowskiego, wyniósł w 1931 r. 9 proc., w 1932 r. 6.5 proc., w 1933 roku 5.98 proc., a w 1934 r. 4,02 proc.; podobnie czysty dochód procentowy, uzyskany z Hotelu George'a. wyniósł w 1931 r. 6,2 proc., w 1932 r. 5.5 proc., w 1933 r. 5,22 proc., zaś w 1934 r. 4.06 proc.

2) Nieprawdą jest, że „Pretensje ZUPU do dzierżawców tych dwóch hoteli przekraczają miljon zł.", natomiast prawdą jest że pretensja Zakładu po przejęciu zaofiarowanej przez dzierżawcę nieruchomości wartości kilkudziesięciu tysięcy zł., wyniesie kilka tysięcy złotych

Kierownik Sekcji
w z.
DR. T. LECHOWICZ

Demonstranci Usunięci z sali sądowej
Trzeci dzień procesu O. U. N.

LWÓW, 27, 5. Dzisiejszy 3-ci dzień procesu rozpoczął się od przesłuchania Raczuna, oskarżonego o sfałszowanie dowodu osobistego Melnyka, współsprawcy zamachu na konsula sowieckiego we Lwowie. Oskarżony wypiera się przynależności do O. U. N. i twierdzi, że nie znał żadnych członków OUN.

Następny oskarżony Janiw, absolwent filozofji, był referentem ideologicznym krajowej egzekutywy O. U. N. i reprezentował w organizacji skrajny kierunek. Oskarżony jest przywołany do porządku przez przewodniczącego. Oskarżony odmawia wszelkich zeznań co do wewnętrznej organizacji O. U. N. Oskarżony Stecko przyznaje się do przynależności do OUN. Ponieważ jednak mimo upomnień usiłuje demonstrować, zostaje wydalony z sali.

Dłuższe zeznania składał następnie Aleksander Paszkiewicz, który przyznaje, że pełnił funkcje referenta wywiadu na prowincji i podlegał Makaruszce. Był on desygnowany na następcę prowidnyka krajowego Bandery, czemu na rozprawie nie przeczy. Oskarżony opowiada, że uważał Makaruszkę za chwiejnego pod względem ideowym i zmieniał jego instrukcje.

Następny oskarżony Spolski, mgr. praw, który występował w warszawskim procesie Bandery, jako świadek nie stosuje się do zarządzenia przewodniczącego, który odebrał mu głos za demonstracyjne wywody. Wobec tego przewodniczący po upomnieniu zarządza usunięcie go z sali i odczytanie jego zeznań złożonych w śledztwie. W zeznaniach tych Spolski podaje wiele szczegółów o swej działalności o kontakcie z laboratorjum Karpyńca w Krakowie, o transportach „bibuły" przez Kraków, dokąd Spolski często jeździł oraz wyjawia technikę „grypsów", któremi porozumiewali się konspiratorzy z OUN.

Po odczytaniu tych zeznań przew. Dysiewicz o godz. 14,45 przerywa rozprawę do dziś.

Urzędnik-defraudant skazany na 5 lat więzienia

BIAŁYSTOK, 28.5. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę urzędnika pocztowego Edwarda Zienkiewicza, który przywłaszczył sobie w okresie od sierpnia do listopada 1935 r. kwotę zł. 13.069.

Nadużycia swe popełniał Zienkiewicz w ten sposób, że wpłacanych przez klijentów na książeczki oszczędnościowe kwot nie wpisywał do wykazów dziennych, wysyłanych do Warszawy, a dowody wpłat, wyrwane z książeczek, niszczył. Natomiast Zienkiewicz klientom oczywiście wpisywał do książeczek ich wpłaty. M. in. Zienkiewicz przywłaszył sobie 6.000 zł. emerytowanego nauczyciela Łukasiewicza.

Zienkiewicz przyznał się na rozprawie całkowicie do winy i wyjaśnił, że początkowo popełniał nadużycia, aby spłacić swe długi, jednakże później, kiedy widział, że te rzeczy tak gładko idą, został olśniony możnością użycia pieniędzy, zaczął bywać w lokalach i grać w karty. Kwotę 6.000 zł. Łukaszewicza przywłaszczył sobie, ponieważ chciał jechać do Sopot, aby tam wygrać dużo pieniędzy i móc zwrócić zdefraudowane sumy.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień oskarżyciela wiceprok. Jaśkiewicza i obrońcy adw. Szwarca, skazał niesumiennego urzędnika na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na okres 10 lat.

Demonstracyjny strajk w Łodzi

ŁÓDŹ, 27, 5. (ATE) Demonstracyjny strajk robotników sezonowych w Łodzi, który objął 3200 osób, trwał 4 godziny. Delegacja strajkujących udała się do Urzędu Wojewódzkiego i złożyła skargę na postępowanie wojewódzkiego biura Funduszu Pracy. Biuro wojewódzkie Funduszu Pracy w Łodzi nie ubezpieczyło sezonowców na wypadek bezrobocia i nie pobiera należnych składek od robotników, co stawia przed robotnikami sezonowymi widmo stracenia zasiłków w czasie zimy. Targi o ubezpieczenie trwają już od dłuższego czasu i obecnie przenoszą się na teren Warszawy, dokąd w dniu dzisiejszym wyjeżdża delegacja robotników.

ABC sportowe

PŁYWACY AMERYKAŃSCY W POLSCE

Po igrzyskach olimpijskich w Berlinie, niektóre nasze sportowe związki projektują zaproszenie olimpijczyków zagranicznych na mecze do Polski. Jednym z takich związków jest Polski Zw. Pływacki, który zamierza sprowadzić pływaków amerykańskich. W tej sprawie toczą się już pertraktacje, które mają widoki powodzenia

WYJAZDY SPORTOWCÓW ZAGRANICĘ

Znany reprezentacyjny nasz pływak Karpiński otrzymał zaproszenie do Berlina na trening przedolimpijski. Zaproszenie nadesłały Deutsche Studentenschaft.

Znana nasza zawodniczka w skokach do wody, Kokali-Kowalewska-Pietrzykowska, wyjeżdża na 6-tygodniowy trening do jugosłowiańskiej miejscowości Split. Ma ona nadzieję, że po osiągnięciu formy wejdzie w skład reprezentacji olimpijskiej.

Piłkarze Krakowa wyjeżdżają do Budapesztu, gdzie w pierwszy dzień Zielonych Świątek rozegrają mecz z amatorską reprezentacją Węgier. Będzie to przedmecz międzypaństwowego meczu Włochy—Węgry. Następnego dnia krakowianie grać będą w miejscowości Goor z reprezentacją okręgu prowincjonalnego.

RUCH—FORTUNA

Mistrzowska drużyna Polski, Ruch, rozegra na Zielone Świątki mecz z doskonałą drużyną saksońską Fortuną w Wielkich Hajdukach. Kierownictwo Ruchu zwróciło się do ligi o zezwolenie na udział Wilimowskiego w tym meczu.

DOBRY WYNIK MUELLERA

Niemiecki lekkoatleta Müller uzyskał w skoku o tyczce doskonały wynik, a mianowicie 4 metry.

OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO MERLINA

Na mistrzostwach tenisowych Francji dokończono przerwane spotkanie Francuza Merlina z doskonałym niemieckim tenisistą Henklem. Zwyciężył ostatecznie Merlin 7:5, 6:4, 2:6, 8:6.

Na stadjonie w Łazienkach rozpoczynają się międzynarodowe zawody konne

Na pięknie przystrojonym zielenią i kwiatami hipodromie w Łazienkach rozpoczynają się w sobotę międzynarodowe zawody konne, które trwać będą do 8 czerwca. Udział w zawodach biorą ekipy: belgijska, francuska, japońska, łotewska, niemiecka, rumuńska oraz cywilni jeźdźcy z Czechosłowacji, Jugosławji, Ameryki i Austrji. Najwięcej zgłoszeń jest oczywiście jeźdźców polskich.

Tegoroczne zawody konne mają dla nas szczególne znaczenie ze względu na zbliżające się igrzyska olimpijskie Po raz pierwszy od 8-miu lat zorganizowany był obóz olimpijski. Należy się więc liczyć z tem, że jeźdźcy nasi, po sumiennie przeprowadzonej zaprawie oraz próbach odbytych w Berlinie i Nicei, znacznie poprawili swą formę.

Do Warszawy przybyła już większość ekip. Najliczniejszy jest zespół niemiecki, który składa się z 7 oficerów. Są wśród nich dobrzy znajomi bywalców zawodów konnych w Łazienkach, ale są i dwa nowe nazwiska: rtm. Barnekowa i por. Brynkmana. Pozatem przybyły już do Warszawy ekipy łotewska i rumuńska. Z jeźdźców cywilnych znajduje się już w Warszawie p. Dudiskil (Jugosławja) i p. Röntgen (Ameryka).

Tegoroczne zawody konne w Warszawie wywołały duże zainteresowanie zagranicą, czego dowodem jest fakt, iż na zawody przybywa aż 14 korespondentów pism zagranicznych.

Zawody rozpoczynać się będą codziennie o godz. 15-ej bez względu na pogodę. W sobotę odbędzie się konkurs otwarcia, połączony z prezentacją ekip i odegraniem hymnów narodowych. Ceremonja ta nie będzie powtórzona, gdyż nawet podczas puharu narodów grany jest tylko hymn narodowy zwycięskiej ekipy oraz indywidualnego zwycięzcy.

Organizatorzy, celem spopularyzowania jeździectwa wśród młodzieży, obniżyli ceny wstępu dla młodzieży akademickiej do 90 groszy, na wszystkie dni z wyjątkiem puharu narodów. Młodzież szkolna w grupach, pod kierownictwem nauczycieli, będzie miała dwukrotnie wstęp bezpłatny, mianowicie: 4 czerwca (konkurs Marsz. Piłsudskiego) i 8 czerwca (konkurs zwycięzców).

Mętlik bokserski
A co będzie ze sprawą sędziowania?

Akcja b. zarządu Warszawskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego, podjęta na mistrzostwach Polski w Łodzi, a mająca na celu zwrócenie uwagi najwyższych władz bokserskich na niesłychane stosunki panujące wśród naszych sędziów bokserskich — wywołała prawdziwe zamieszanie.

Na ostatniem nadzwyczajnem walnem zebraniu WOZB kluby demonstracyjnie dokonały wyboru in gremio rozwiązanego zarządu z zawieszonymi działaczami na czele. Stanowisko takie spotkało się skolei z demonstracją komisarza WOZB i delegata PUWF-u, którzy opuścili salę obrad, nie czekając jaki będzie dalszy bieg wypadków. Zawieszeni członkowie b. zarządu WOZB, poczuwając się do winy złamania bądź co bądź dyscypliny sportowej, sami zrzekli się swych mandatów.

Dokonany ponowny wybór zarządu, jak się okazuje, nie zyskał aprobaty PUWF-u, który, po wysłuchaniu sprawozdania swego delegata, stwierdził, że obrady nie oczyściły atmosfery panującej w pięściarstwie stołecznem, a wybory zarządu dokonane zostały demonstracyjnie wbrew stanowisku PUWF-u. Państwowy Urząd W. F. ma się zwrócić do zarządów ZZ i PZB o rozwiązanie nowego zarządu i mianowanie komisarza. O ile sportowe władze społeczne nie dokonają rozwiązania zarządu WOZB, wówczas PUWF, zgodnie z nowym statutem o reorganizacji sportu, sam wkroczy w tę sprawę.

Jak widzimy, PUWF zabrał się ostro do oczyszczenia atmosfery panującej w stołecznych władzach pięściarskich. Należałoby jednak wyrazić życzenie, aby z niemniejszą energją nasze sportowe władze państwowe wzięły się do oczyszczenia sprawy sędziowskiej w Polsce, boć przecież nie dlaczego innego, ale właśnie dla zwrócenia uwagi na ten anormalny stan rzeczy panujący w sędziowaniu, zarząd WOZB zdecydował się na złamanie dyscypliny sportowej, wycofując zawodników warszawskich z mistrzostw Polski.

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw z dnia 26 b. m.

GON. 1. Dyst. 3.200 m. Nagr. 2.000 zł. Płoty. 1) Gentry, p. Rostworowski, 2) Nurt (14), 3) Mohacz (122.50). — Wygr. w 3 m. 44 sek. w walce o łeb. Tot. 6.50.

GON. 2. Dyst. 1.800 m. Nagr. 3.000 zł. 1) Ice, żok. Stasiak, 2) Nord (14.50). Wygr. w 1 m. 56 sek. łatwo o 1 dług. Tot. 6.

GON. 3. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Grot, żok. Pasternak, 2) Turenne (6), 3) Sektor (58), 4) Muezzin (88). Wygr. w 2 m. 16.5 sek. w walce o krótki łeb. Tot. 22.50, fr. 5 i 5.

GON. 4. Dyst. 2.100 m. Nagr. 3.000 zł. 1) Komis, jeźdz. Balcer, 2) Łuk (17.50), 3) Klejnot Bychawski (14.50). Wygr. w 2 m. 15 sek., wysyłany o 3/4 dług. Tot. 9.50.

GON. 5. Dyst. 1.300 m. Nagr. 1.600 zł. 1) Łoza, żok. Varga, 2) Nuta (26.50). 3) Tosca (38), 4) Laszka II (73), 5) Flaga (63), 6) Kartagina (85.50). Wygr. w 1 m. 20.5 sek. łatwo o 3 dług. Tot. 8, fr. 6 i 8.

GON. 6. Dyst. 1.000 m. Nagr. 2.200 zł. 1) Golden Flash, żok. Fomienko. 2) Cezarewicz (96), 3) Iljas (14). 4) Flamand (120.50), 5) Litawor (12.50). Wycof. Dyktator. Wygr. w 1 m. 39.5 sek. w walce o krótką szyję. Tot. 16.50, fr. 11.50 i 26.

GON. 7. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Deli, żok. Gill, 2) Hidalgo (206), 3) Prus (22.50) i Ney (17.50), 5) Korea II (25), 6) Giovanni (87.50), Wycof. Kuternoga, Florencja II i Leander. — Wygr. w 2 m. 15 sek. pewnie o 1 dług. Tot. 13.50, fr. 8.50 i 37.50.

GON. 8. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Rodin, chl. Zając, 2) Kropidło (17), 3) Łuna III (40), 4) Garda (305.50), 5) Monaco (104.50), 6) Nankin (35), 7) Gravelotte (267), 8) Efront (35.50). Wycof. Flaga i Impas III. — Wygr. w 2 m. 17 sek. w walce o 1 dług. Tot. 13.50, fr. 6, 6.50 i 8.50.

GON. 9. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Lawina, żok. Gill, 2) Farys II (35), 3) Alan (31). 4) Kabina (16.50). Wycof. Homer i Rumak. Wygr. w 1 m. 41 sek. łatwo o 3/4 dług. Tot. 9 fr. 6 i 11.

Walka z bandytyzmem w Europie
i w Stanach Zjednoczonych A. P.

Za kilka dni rozpocznie się w Bukareszcie międzynarodowy kongres policyjny, który specjalną uwagę poświęci zagadnieniom zwalczania niebezpiecznych opryszków. Metody walki z zawodowym światem przestępczym, które z roku na rok ulegają zmianom, dają się w rezultacie sprowadzić do dwóch zasadniczych zagadnień: należytego zorganizowania i właściwej rekrutacji policji.

W 1929 r. reorganizuje się policję chicagowską. Na czele tej reformy stał Bruce Smith, który stwierdza, że dała ona dobre rezultaty. Liczba morderstw w ciągu paru lat zmniejszyła się o 36 procent, co ma być przedewszystkiem rezultatem podniesienia się poziomu moralnego policji i zmniejszenia wpływów polityków zawodowych. Jednakże nadal wobec stwierdzonej powszechnie słabości policji i braku do niej zaufania w U. S. A., istnieją potężne prywatne organizacje policyjne, mające wielkie wzięcie w amerykańskiej publiczności. Najlepszą opinją wśród tych prywatnych policji cieszy się organizacja, chroniąca koleje przed kradzieżami (koleje są własnością towarzystw prywatnych).

Jak podają statystyki kolejowe, straty towarzystw transportowych lądowych w postaci wypłaconych za skradzione towary odszkodowań wyniosły w 1922 r. przeszło 44 miljony dolarów, w roku zaś 1933 suma ta zmniejszyła się do 2 milj. Znacznie gorzej przedstawia się działalność innych policyj prywatnych. Policja „węgla i żelaza“ (coal and iron) jest poprostu bojówką właścicieli hut i kopalń, którzy przy jej pomocy rozprawiają się z niewygodnemi elementami spośród robotników. Biura dedektywów i ostatnio utworzona organizacja gun - menów (gun — broń - rewolwer) są najczęściej w ścisłym związku z organizacjami gangsterskiemi i ich opieka okazuje się zgubną dla pilnowanego.

Wobec tego jednak, że niedołęstwo policji „oficjalnej“ jest bezspornym faktem, publiczność amerykańska posługuje się powszechnie prywatną służbą bezpieczeństwa i np. w samej Filadelfji wydaje na nią 3 miljn. dolarów rocznie.

W Europie widzimy wyraźną tendencję do podniesienia sprawności policji. We francuskiej Sureté Générale, poza zmianą nazwy na Sureté Nationale, ustalono cenzus naukowy dla kandydatów na policjantów. Kandydat na komisarza musi posiadać dyplom uniwersytecki, kandydat na inspektora (odpowiednik naszego przodownika) maturę.

Policja angielska, która w ciągu stu lat, od chwili zorganizowania jej przez Peela, cieszyła się najlepszą opinją, a jej korpus stołeczny, nazwany od swej siedziby Scotland Yard, stał się słynnym na świat cały, została zreformowana przez lorda Trencharda w 1933 r. Reforma ta dotyczyła przedewszystkiem sposobu rekrutacji personelu, wyszkolenia i awansowania.

Podczas gdy uprzednio, w myśl wieloletniej tradycji Scotland Yardu, wszystkie stanowiska obsadzano przez awans od najniższego stopnia, obecnie Trenchard utworzył Pollice College, do którego przyjmowani są kandydaci na stanowiska podoficerskie. Policja uzyskała również najrozmaitsze udoskonalenia techniczne, pomocne przy zwalczaniu i zapobieganiu przestępstwom. Zbudowano 3 nowe stacje radjowe (poza centralną), które są stale w kontakcie z krążącemi po mieście w autach patrolami policyjnemi. W dzielnicach pozbawionych posterunków policyjnych zbudowano dostępne dla publiczności budki telefoniczne, połączone bezpośrednio z najbliższym urzędem. W celu wciągnięcia społeczeństwa do walki z przestępcami, co jakiś czas odbywają się publiczne odczyty z dziedziny kryminalistyki; wreszcie wprowadzono nową formę listu gończego w postaci filmu wyświetlanego we wszystkich kinach.

Mylą się jednak specjaliści amerykańscy, twierdząc, że przyczyną wielkiej ilości przestępstw jest źle zorganizowana i w niedostatecznej liczbie policja. Przyczyn tych należy szukać głębiej, a przedewszystkiem w kulturze i bogactwie danego społeczeństwa. O tem, że liczebność policji nie ma decydującego znaczenia, świadczą następujące dane: gdy w Londynie 1 policjant przypada na 400 mieszkańców, a w Chicago na 1 — 550, ilość zabójstw na 100.000 mieszkańców wynosiła w 1932 roku w Chicago 12, w Londynie tylko 1/2.

526 miljonów dolarów
na rozbudowę floty amerykańskiej

Komisja mieszana izby reprezentantów i senatu ustaliła wysokość kredytów na cele marynarki w roku skarbowym rozpoczynającym się 1 lipca. Kredyty te, wynoszące 526 miljonów dolarów są największemi kredytami w latach pokoju. Przewidziana jest budowa 12 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych oraz kontynuowanie budowy 84 statków różnego typu.

Prezydent Roosevelt upoważniony został do wydania zarządzenia o budowie dwóch pancerników w razie gdyby którykolwiek z sygnatarjuszy traktatu morskiego ze Stanami Zjednoczonemi przystąpił do budowy statków linjowych. Ponadto przewidziana jest budowa 333 samolotów i zwiększenie stanu liczebnego marynarki z 93.500 do 100.000 tonn.

„Kary pan nie zapłaci!“
Generał ze złodziejami

Pewien generał angielski, wracając do domu samochodem, spotkał paru strudzonych wędrowców, których, w myśl panujących w Anglji zwyczajów, zabrał do swego samochodu.

W drodze wywiązała się rozmowa, podczas której generał zapytał swych przygodnych towarzyszy, skąd idą. Ich odpowiedź przeszła wszelkie oczekiwanie, oświadczyli bowiem, że co tylko wypuszczeni zostali z więzienia, gdzie odsiadywali karę za kradzież. „Pan generał jednak nie potrzebuje się nas obawiać — powiedział na zakończenie rozmowniejszy.

W pewnym momencie generał jechał bardzo szybko, to też policjant, pilnujący ruchu na drodze, zatrzymał go i spisał protokuł. „Za dobre serce będę mieć jeszcze kłopot“ — powiedział generał do jadących z nim złodziei. „O to niech się pan nie obawia! Napewno kary pan nie zapłaci, bo notes policjanta, w którym zapisane jest pańskie nazwisko, mam właśnie u siebie w kieszeni!“

Koncert muzyki tanecznej
z Ciechocinka

Obok popularnych koncertów symfonicznych z Ciechocinka, które transmitowane będą w sezonie letnim na wszystkie rozgłośnie polskie, zamierza Polskie Radjo transmitować z tego samego uzdrowiska muzykę lekką, która zapewne sprawi radjosłuchaczom wiele prawdziwej przyjemności i rozrywki. Będą to koncerty muzyki tanecznej w wykonaniu jednej z najlepszych naszych zespołów muzyki tanecznej, mianowicie zespołu Golda i Petersburskiego. Koncerty te odbywać się będą co środę o godz. 12.03, pozatem w godzinach wieczornych, w zależności od układu programu.

Urlopowicze całej Polski będą mogli we wszystkich zakątkach kraju słuchać doskonałej orkiestry tanecznej, przy jej dźwiękach spacerować, tańczyć, zapominać o trudnej i znojnej pracy i troskach całego roku

HUMOR

W SZKOCJI

Pani Gordon wpada wzburzona do pokoju:

—Tomaszu! Tomaszu! Do naszego ogrodu przybłąkała się cudza krowa!

Pan Gordon:

— A ty stoisz tutaj i tracisz czas! Wydoj prędzej krowę!

(Tit-Bits)

WYTŁOMACZENIE

— Czyś zauważyła, jak Fred flirtował wczoraj ze mną? Sądziłam, że nienawidzi kobiet?

— Owszem, ale od czasu do czasu musi dać pożywkę swej nienawiści.

(Le Rire)

KLEKSY

Zlot wron

Niedawno we Lwowie odbył się zjazd literatów z gatunku t. zw. komunizujących. Wyjaśnić tu należy, że panowie komunizujący tem różnią się od komunistów, że już zgóry uważają się za elitę szarej, zniwelowanej masy, w jaką pragnęliby ludzkość zamienić.

Jak pisze sprawozdawca: „głównym punktem obrad był faszyzm, rozdmuchujący nacjonalizmy“. Ażeby więc zapobiec rozdmuchiwaniu nacjonalizmu, na zjeździe „domagano się szkolnictwa narodowościowego, uniwersytetów ukraińskiego i białoruskiego, równouprawnienia językowego na terenach etnograficznie mieszanych. W kwestjach tych szczególnie mocno wypowiadali się J. G. (Ukrainiec), oraz pochodzący z ziem białoruskich D., który podkreślał, że tylko drogą utwierdzenia się w kulturze ojczystej, dochodzimy do prawdziwej wspólnoty międzynarodowej“.

To prawda, co mówił ten roztropny Białorus. Właśnie niedawno mieliśmy tego przykład w wojnie włosko - abisyńskiej. Abisyńczycy utwierdzali się w swojej „kulturze“ ojczystej, a Włosi w swojej i w rezultacie doszło do „wspólnoty“.

Ponieważ na zjeździe obradowali Polacy, Ukraińcy i żydzi „w atmosferze szczerego braterstwa i solidarności“, uważam, że owe trzy nacje zjechały się nieco zawcześnie. Polacy bowiem nie utwierdzili się jeszcze w swojej kulturze ojczystej, czego dowodem jest właśnie ta „atmosfera szczerego braterstwa i solidarności“. Powinni się więc rozjechać, „utwierdzić“ i znowu zjechać lecz w innej nieco atmosferze.

Do honorowego prezydjum kongresu powołano prezydenta Manuela Azanę, Maksyma Gorkiego, Romain Rollanda i innych dobrze sytuowanych, którzy mogli doznać wzruszenia z racji zaszczytu, gdyż powołano tych panów zaocznie.

A to nawet dowcipny pomysł z tem zaocznem powoływaniem. W ten sposób na otwierającą się wystawę psów na Dynasach można zaocznie powołać (na honorowego protektora) zdetronizowanego Haile Selassiego, czy też Rockefellera.

Do honorowego komitetu strajku kelnerów można śmiało powołać Amanullacha, Mistinquette, a nawet „Sokole Oko“ z plemienia Sinksów. Więcej nawet! Kto wie, czy nie udałaby się próba z powoływaniem zmarłych bohaterów np. Robespierra, Marata, a może nawet bajecznych w rodzaju Rinaldo Rinaldiniego?

A najdziwniejsze jest to, że nikt tych komunizujących literatów do Lwowa nie zapraszał. Zlecieli się na krakanie, jak wrony, na wieść o ponurem pobojowisku.

Jur.

Największa kolej linowa
pod Mont Cervin

Największa na świecie kolej linowa ma być w tych dniach częściowo uruchomiona. Będzie ona ułatwiała wyprawy na jeden z najniedostępniejszych szczytów alpejskich, słynny Mont Cervin (Matterhorn) na granicy szwajcarsko-włoskiej, zarazem stanowiąc jedną z linij komunikacyjnych między obu krajami. Wychodząc bowiem z Cervinia po stronie włoskiej i pokonując na wysokości 3323 metry przełęcz św. Teodora, kończyć się będzie w Zermatt w Szwajcarji.

Pierwszy odcinek, z Cervinia do wysokości 3 tysięcy metrów, zostaje już teraz oddany do użytku, za rok zaś nastąpi uruchomienie odcinka drugiego, który prowadząc przez przełęcz i dochodząc do schroniska „Principe de Piemonte“ na wysokości około 4 tysięcy metrów, łączyć się będzie z częścią trzecią kolei, już również gotową, schodzącą do stacji Riffelalp w Szwajcarji.

Nowa kolejka linowa wiedzie nad największemi w Europie lodowcami i z tego powodu budowa jej połączona była z olbrzymiemi trudnościami, gdyż w lodzie nie można osadzać dźwigających linę słupów. To też niema drugiej kolei tego rodzaju, w której do tak ogromnych rozmiarów dochodziłaby rozpiętość zawieszonej nad przepaścią stalowej liny.

MARJAN MALKOWSKI

2)

TAJEMNICA ZA KAŻDEMI DRZWIAMI
Powieść

— To wyjmij...

— A już! otwierał będę, a potem powiedzą żeśmy co zabrali... No bierz z tamtego końca...

Dźwignęli stękając ciężki mebel i zwolna zstępować zaczęli.

* * *

Pani Heiman cieszyła się nowem mieszkaniem; jasne było, słoneczne, rozwierające szklane kwadraty niezasłoniętych okien na błękitne niebo jesienne, na zielonkawo-złote szczyty drzew, na szeroką, wolną od zabudowań przestrzeń. Pachniało jeszcze świeżą farbą, chłodem niezamieszkania i nowości, ale dla pani Heiman nienawidzącej starych domów i starych mieszkań był to zapach najmilszy. W zakurzonym szlafroku i czerwonej chustce na nieuczesanych włosach krążyła wśród rozstawionych mebli, napół rozpakowanych skrzyń, spiętrzonych kufrów i walizek.

Frania chodziła za panią chmurna i zatroskana.

— O jej, jakie to niskie sufity — pojękiwała. — A te okna wielgachne, skąd tu ci takich firanek; a do sklepiku przez pole lecieć trzeba... a co to będzie w zimie!

Pani Heimanowa gniewała się na Franię i oburzała:

— Głupia jesteś, nie znasz się na tem! Nowoczesne komfortowe mieszkanie... Ruszno ten tapczan — zakomenderowała. — Schowamy tu portjery i firanki, bo nie mam ich gdzie zmieścić.

Pochyliła się Frania i wzorzystą materją obity wierzch tapczanu zwolna z wysiłkiem dźwignęła. Frania była mała i drobna, wierzch tapczanu duży i ciężki, to też podnosząc go podpierała całą swoją osobą i widzieć wnętrza tapczanu nie mogła: na oślep ręką odnalaz żelazny drążek na zawiaskach do podstawy tapczanu przytwierdzony, podniosła go i wierzch nim podparła. Potem do pani się zwróciła i ze zdziwieniem patrzyła w jej zmienioną twarz: Heimanowa z twarzą ściągniętą przerażeniem, blademi wargami rozwartemi do krzyku, oczyma wytrzeszczonemi w obłąkaniu, rękę ku rozwarciu tapczana wyciągała. Nieruchomy kształt wyzierał z wnętrza, groteskowy w swem nieoczekiwaniu; szary, podłużny kształt ułożony w postać człowieka. Kształt zakończony głową, jasnym włosem pokrytą, o twarzy żółtawo-bladej, woskowej, sinych ustach i powiekach pociemniałych, głęboko zapadłych. Od ust tej lalki woskowej coś czarnego wąskim pobiegło wężykiem przez brodę i szyję, plamiąc biały kołnierzyk koszuli.

Pani Heiman śmiać się zaczęła histerycznie rękami przed sobą wyciągniętemi wymachując.

— O Jezu... O Jezu... — jęczała wystraszona Frania. Porwała się nagle i przez kuchnię na schody biegła z krzykiem...

Pani Heiman stała wciąż przed kanapą, usiłując powstrzymać śmiech dławiący ją w gardle. Nie mogła oczu oderwać od tragicznego rozwarcia tapczana.

Słyszała koło siebie głosy, kroki ludzkie... Ktoś wziął ją za rękę i do drugiego pokoju wyprowadził. Opuściła się ciężko na fotel. Siłą woli przełamała krępujące ją odrętwienie i spojrzała przytom nie w uchylenie drzwi, za któremi kręcili się jacyś obcy ludzie, granatowiały mundury.

Komisarz Pietraszek klęczał przy otwartym tapczanie i badał wzrokiem położenie trupa: ciało było zlekka w łuk wygięte, widać wepchnięte przemocą między zwoje jakichś szmat kolorowych, pęków zużytej taśmy i włosia, które je unieruchomiły i pozwoliły mu zastygnąć w tej nienaturalnej pozycji.

Komisarz pochylił się jeszcze i przyglądał się zbliska twarzy trupa. Wyglądało to tak, jakby chciał powiedzieć coś do ucha zmarłemu. Potem podniósł się i wyprostował. Komisarz Pietraszek był wysokim mężczyzną; barczysty, robił wrażenie olbrzyma. Czaszkę miał dziwnie podłużną, czoło wysokie i krótko przystrzyżoną bezbarwną czuprynę. Nos długi, mięsisty opuszczał się ku ustom wąskim i zaciętym; oczy żółtawe, blade migotały w wąskich szparkach zaczerwienionych, bezrzęsnych powiek.

— Padł od kuli... — wyjaśnił komisarz stojącemu obok wywiadowcy... — i to musiano do niego strzelać z bardzo bliska; przytem strzępy ubrania przykleiły się do rany i zatamowały krwotok... Pokręcił głową i jeszcze raz spojrzał w twarz świecącą blado w głębi kanapy.

— Młody, — mruknął — nie miał trzydziestu lat... — Rzucił okiem po rozłożonych na stoliku drobiazgach, które wyjęto z kieszeni zmarłego: — Żadnego dowodu tożsamości — mruczał, dotykając kolejno portmonetki, scyzoryka, chustki do nosa... — Trzeba będzie dać fotografję do pism, może kto rozpozna, zresztą mam nadzieję, że tu się czegoś dowiem — wskazał głową w kierunku drzwi, za któremi siedziała pani Heiman.

Młoda kobieta uspokoiła się już, zdążyła nawet zdjąć z głowy chustkę i przyczesać włosy.

— Ach, panie komisarzu, — splotła ręce, — to takie okropne... Tak się cieszyłam z tego mieszkania a teraz, teraz nie wiem jak potrafię tu mieszkać. — Komisarz nie przerywał, obserwując uważnie twarz mówiącej.

— Czy może umie pani objaśnić... — zaczął wreszcie.

— Ja, panie komisarzu! — przerwała mu gwałtownie pani Heiman — ja mam pana objaśnić? Cóż ja mogę wiedzieć. Nigdy w życiu nie widziałam tego człowieka. Myślałam, że to pan mi objaśni... To okropne, to straszne...

— Proszę pani... — przez uchylone drzwi zajrzała wystraszona Frania. Komisarz zmarszczył brwi i energiczne ramię w granatowym mundurze odsunęło sprzed drzwi służącą.

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Swiat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Swiat 22, tel. 666-64. Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA“